Nr 27 (z dod. por.). Dnia 27 stycznia. Czwartek. Dnia 15 (27) stycznia 1887 r

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Jutro w kaplicy Serca Pana Jezusa w kościele św. Trójcy (po trynitarskim), odprawioną będzie o godzinie 8-ej zrana wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, ku czci Serca Pana Jezusa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się odpust ku czci św. Franciszka Salezego, biskupa genueńskiego, twórcy zakonu panien Nawiedzenia, którego uroczystość przypada w dniu następnym.

Przegląd polityczny.

Zbliżamy się do chwili rozstrzygającej, gdy nareszcie w Konstantynopolu powołane *ad hoc* czynniki przystąpią do rozbioru i rozwiązania kwestji bułgarskiej. W zasadzie wytyczne punkta programu ugodowego już ułożone, chodzi tylko o następstwo chronologiczne faz, w których dzieło ugody ma się zamknąć. Gabinet angielski, jakkolwiek z chwilą ustąpienia zeń lorda Churchilla zmuszony był wewnętrznem osłabieniem wykonać zwrot pokojowy i poskromić zamysły dalej sięgające, do dziś jeszcze wyraża zdanie, iż naprzód należy porozumieć się co do osoby kandydata na tron bułgarski, a potem dopiero przyjdzie pora na zmianę dzisiejszego rządu i na wybory do nowego sobranja. Inne mocarstwa pod tym względem nie poczyniły zastrzeżeń.

Nowym czynnikiem położenia jest zapowiedziany udział ambasadorów mocarstw traktatowych w układach pomiędzy W. Portą i deputacją bułgarską. Unikając starannie charakteru konferencji, udział ten objawi się w formie prywatnych narad, mających na celu zgodne wygładzenie pewnych chropowatych kontrastów w poglądach mocarstw interesowanych na istotę sprawy i naturę rzuconych w grę interesów. Nie można przysięgać na to, że akcja podjęta przez W. Portę doprowadzi do celu, że widoki pokoju rosną już w górę, jak śnieżne kopuły Himalai, w każdym razie jednak otwiera się przed nami okres spokojniejszy, mniej szarpiący nerwy, w rozwoju ciężkiego problematu wschodniego.

Jutro spodziewają się w Konstantynopolu przybycia pp. Grekowa i Stoiłowa, którzy w nocy z niedzieli na poniedziałek opuścili Rzym i przez Korfu popłynęli nad Bosfor. Konferencje z W. Portą mają rozpocząć się w sobotę, jeżeli do tego czasu przybędzie i p. Kalczew, bawiący obecnie w Sofji. Jak donosi *Politische Correspondenz*, W. Porta ma zawezwać deputację, aby ze swej strony przedłożyła jej niezwłocznie memorjał, wyłuszczający stanowisko dzisiejszego rządu i przedstawiający grawamina, tudzież projekta rozwiązania kwestji bułgarskiej. Podobny memorjał doręczył w. wezyrowi p. Cankow już w 20-tym b. m. Opiera on się na podstawach

Kampanja angielska w Birmie, która z powodu licznych trudności i porażek da się przyrównać do francuskiej kampanji w Tonkinie, uważaną jest w Londynie za ukończoną. Górna Birmanja ze swemi słynnemi kopalniami rubinów przeszła do rąk anglików. Szczęśliwy ten Albion! Posiada już w Azji Indje przedgangesowe, tak wielkie, tak cała Europa z wyjątkiem Rosji — i oto znowu wpada mu w głodną paszczę kawał zwrotnikowej, bujnej, prześlicznej ziemi, wyrównywającej rozmiarami większym państwom europejskim. Wskutek szczęśliwego zakończenia kampanji birmańskiej, angielska armja okupacyjna zmniejszoną została do 10,000 ludzi, tj. do trzeciej części. Sir Fryderyk Roberts, szczęśliwy następca zmarłego Mackphersona, powraca po skończonej chlubnie robocie do Indyj, pozostawiając komendę nadal jenerałowi Arbuthnot. Królowa Wiktorja nie omieszka zapewne w mowie tronowej, którą dzisiaj otwiera sesję parlamentu, wspomnieć o nowym tryumfie oręża angielskiego.

Br. Z.

Raport komisji kolonizacyjnej.

Sejmowi pruskiemu został w poniedziałek przedstawionym memorjał, podający rezultaty dotychczasowej działalności komisji kolonizacyjnej dla prowincyj wschodnich państwa pruskiego, która na mocy ustawy z dnia 26-go kwietnia r. 1886-go rozpoczęła pod przewodnictwem hr. Zedlitza-Trütschlera, prezydenta prowincji poznańskiej, swe gospodarstwo w Prusach zachodnich i W. Ks. Poznańskiem.

W ciągu perjodu, objętego w sprawozdaniu, komisja zwoływaną była cztery razy na posiedzenia zbiorowe.

Zakupione do końca r. 1886-go na cele kolonizacyjne dobra obejmują 22 samoistnych majątków, w tej liczbie 19 wielkich posiadłości i trzy gospodarstwa z zabudowaniami, inwentarzem i zapasem zboża.

Z tej liczby przypada na rejencję kwidzyńska 4637,45,48 hektarów za cenę kupna 2,427,200 marek; na rejencję poznańską 1659,37,30 hekt. za cenę 1,071,000 marek; na rejencję bydgoską 5433,17,46 hektarów za cenę 3,174,000 marek; na ten ostatni powiat przypadają również owe trzy samoistne gospodarstwa liczące 110,84,10 hekt., a nabyte za cenę 88,845 marek.

Do końca r. 1866 go nabyto przeto 11,730,00,24 hektarów ziemi tz. szlacheckiej (*Rittergüter*) za cenę zbiorową 6,672,900 marek, a oprócz tego 110,84,10

DURA LEX.

Z OPOWIADANIA ADWOKATA

spisała

T. Prażmowska.

(Dalszy ciąg.)

Głuchy jęk wstrząsnął mu piersią, w której wrzała snać ogromna burza płaczów, ale powściągnął ogarniające go wzruszenie i w rodzaju niby tłumaczenia dorzucił:

— A teraz, widzi wielmożny obrońca... wszystko inaczej... nie mam po co wracać do chaty.

Nie śmiałem mu powiedzieć, że prawdopodobnie nie wróci on tam nigdy i wzruszony słuchałem dalszego ciągu opowieści, którą snuł jędrnym, obrazowym, od wszelkich naleciałości wolnym językiem ludu naszego.

— Po przyjściu na świat Marysi długo jakoś nie mogła mi się dźwignąć Joanna. Rozebrała ją niemoc okrutna i choć ją nic nie bolało, to zwlec się nie mogła z pościeli, a jeno się zwlecze, to zaraz stęka: „Jezus Marja! cała czegoś nie mogę!" i znów pada na łóżko jak nieżywa...

A tu w chacie roboty co niemiara... same żniwa... Hannie ledwo lat dziewięć, to i rady nie bardzo dać może.

Ha! nie było co robić! biorę wtedy na wóz kobietę i do doktora, do miasta. Doktór ino spojrzał, zaraz mówi, że siły z niej wszystkie wyszły i na moc dawać jej trzeba leki. Kupiłem też lekarstwo owo i w sklepie mocnego wina dwie butelki, co mi też doktór kupić kazał na przywołanie owej mocy i sprawiłem wszystko jak trzeba, a choć wydałem z dziesięć rubli i cały dzień zmarnowałem w mieście, nie żałowałem przecie babie.

Dziesięć rubli, piękny grosz! nie ma co mówić!.. ale gospodarstwo potrzebuje opatrunku a dzieci matki, więc—niech tam!—myślę sobie... stać na to Lewczuka, ino niech wyzdrowieje kobieta, Bogać tam! wyzdrowiała ona niby, ale jak owo wino wypiła, tak ją już do kieliszka ciągnęło, aż strach!

Bywało wódki sobie nalewa na zioła i rano naczczo pije miarkę, a potem przed obiadem drugą, a czasem to i pod poduszkę flaszkę wetknie. Słonko już świeci, chudoba w polu oddawna, a ona dopiero się budzi... Chodzi potem cały dzień jak kołowata, nie wie za co się ma wziąć, a ja patrzę i myślę sobie, że to tak być nie może... Zmarnuje mi się na nic kobieta a może i wstydu mnie nabawi.

Zląkłem się tedy gorzej grzechu i poszedłem po radę do dworu.

Żyła jeszcze wtedy stara dziedziczka, prawdziwa pani z panów, co umiała rozmówić się z człekiem, jak należy i każdemu powiedzieć co trzeba. Podjąłem ją za kolana jak matkę i het! wszystko opowiedziałem pani jak prawda. Pani wysłuchała mnie do końca i woła do siebie mojej kobiety.

Jak też nie zacznie mówić do niej, jak do córki: „a matka jesteś, Joanno! a dzieciom zły przykład! a zgryzota mężowi! a w uczciwy ród weszłaś!" tak Joanna rozpłakała się na głos i padła dziedziczce do nóg, jak długa... Pani podniosła ją i ucałowała i mówiła z nią jeszcze długo, pięknie jakoś, do serca... Panie świeć nad taką dobrą duszą!...

Myślałem już, że Bóg odwrócił nieszczęście na zawsze... Joanna przyrzekła pani, że się odmieni i opamiętała się naprawdę i jakiś czas wszystko znowu szło dobrze. Dziewczyny rosły aż miło, Maryś gęsi pędzała już w pole, a o Hankę gadać już ze mną zaczynał dla swego syna gospodarz z drugiej wsi, cny człek i zasobny jak rzadko.

Aż oto z wielkiej pociechy, wielkie nieszczęście wypadło, bo dał nam Bóg chłopca, com go pragnął, żeby przecie został po mnie Lewczuk w naszem siole, ale kobietę znowu zaczęła brać chęć na wódkę i pokryjomu pociągnęła nieraz z butelki. Ja na nią, a ona się wypierać, że to nie wódka, ino tak zioła różne warzy sobie do napitku i od ziół taka moc bucha na mnie. Ale ja wiedziałem, że to nieprawda i znowu strach mnie ogarnął.

Nie było co iść do dworu! stara dziedziczka umarła, a z młodą nie wiadomo człeku było, jak mówić. Idę ja do księdza i przekładam pięknie dobrodziejowi rzecz całą. Więc ksiądz powiada do Joanny o Bogu i o duszy—jak w kościele i mówi, że poprawić się trzeba, a ona słucha i wzdycha...

Spowiadała się potem, jak Bóg przykazał, a ksiądz błogosławił ją i żegnał i chatę święcił nam na nowo i powiesił nad łożem obrazek Częstochowskiej Panny, a wódki kazał się wyprzysiądz, jak djabła. Wyprzysięgła się Joanna, ale gdzie tam! nic nie pomogło już panie... nic... nic... Joanna piła ciągle, aż i upijać się zączęła.

O!—jęknął łamiąc ręce nad głową—tego to ja nie potrafię wielmożnemu obrońcy powiedzieć, co mi się działo w duszy, kiedy raz wszedłszy do chałupy zastałem Joannę—tu głos zniżył do szeptu i do ucha mi się przybliżył—spitą panie... spitą jak nieboskie stworzenie. Dzieci spały, alem już i nie patrzył na nie, tylkom runął na ławę, jakby i mnie wódka nogi odjęła...

O strach!—myślałem sobie—na zgubę znać zaniosło się Lewczukom...

I zatrząsłem się cały od lęku, bo na oczach stanął mi ojciec nieboszczyk... Ojciec rej wiódł w gromadzie, syna dziedzicowi do chrztu podawał, krzyżyk nosił na sukmanie przypięty, a do mnie mawiał bywało:

— Szanuj się, Józef, szanuj się! Lewczuki nie byle kto! cny ród! pies nawet złego słowa na nich nie szczeknie... Szanuj się i dzieciom przykazuj, żeby jak dziadowie cześć strzegli.

To cóżbym ja, wielmożny obrońco, teraz odpowiedział ojcu? w chacie taki srom... oczu nie podnieść już na ludzi! A i na obrazy święte patrzeć nie śmiałem, bom się bał czy liczko św. Panienki nie płoni się od wstydu, że nad taką nie-duszą straż jej dano...

I siedziałem jak zbój patrząc w ziemię, ale Grzesik mój się rozpłakał; więc wziąłem niebożątko na ręce, a że matki nie było, tuliłem... I jakoś kiedym patrzył na niego, pocieszył mnie Bóg na serca tą

hektarów obszaru inne, kategorji za cenę 88,845 marek.

Allegat do memorjału podaje bliższe szczegóły o pojedynczych majątkach, o wysokości podatku gruntowego, o taksach landszaftowych, tudzież nazwiska urzędników, którym administrację nabytych dóbr powierzono.

Memorjał twierdzi dalej, że komisja otrzymała już ze wszystkich stron Niemiec, z Rosji, Austrji, nawet z Ameryki liczne zgłoszenia się stron prywatnych o uzyskanie pozycyj kolonizacyjnych. Do pozycji poniżej 50 hektarów zgłosiło się 421 konkurentów o przeciętnym majątku rozporządzalnym 3306,79 marek; do pozycji powyżej 50 hektarów 407 nabywców o majątku przeciętnym 14321,81 marek. Z zagranicy zgłosiło się 49 konkurentów z przeciętnym majątkiem 5673,46 marek.

Co do organizacji zarządu nabytych dóbr i gospodarstw, komisja zamyśla trzymać się form najprostszych, unikając wszelkich nakładów kosztownych. Przegląd obrotu finansowego w zarządzie nabytych majątków do końca r. 1886 go nie dał się zestawić. Prawdopodobnie czysty dochód w początkach będzie bardzo skromnym, przeważnie okażą się nawet niedobory, ponieważ większa część dóbr nabytych znajdowała się w opłakanym stanie gospodarczym; prawie wszędzie brakowało zapasów zbożowych.

Nabytki poczyniono przeważnie w powiatach o ludności mieszanej, a to celem przysporzenia przewagi narodowości niemieckiej. Zakupna odbywać się mają nadal także w przeważnie niemieckich powiatach, jeżeli chodzić będzie o to, aby własność niemiecką ocalić od przejścia w ręce polskie. W powiatach wyłącznie polskich nabywane będą większe kompleksa dóbr lub pojedyńcze majątki obok siebie leżące, lub wreszcie takie, które sąsiadują z istniejącemi już tu i owdzie gminami niemieckiemi.

Celem skolonizowania większych posiadłości obranym będzie system podwójny: jedne dobra zostaną powierzone komisji do rozparcelowania wedle obranego samoistnie planu, inne zaś, poddane przedewszystkiem dokładnym pomiarom i oszacowaniom, a dopiero po należytem zbadaniu siły i natury produkcyjności miejscowej, zostaną rozpoczęte układy z pojedyńczymi nabywcami o wydzielić się mające parcele.

Odpowiednie zarządzenia zapobiedz mają nieopatrznym chętkom dalszego nieekonomicznego parcelowania ziemi lub też zakupom w celach czysto spekulacyjnych i t. d. Koloniści muszą wykazać się odpowiedniemi środkami do prowadzenia trwałego i prawidłowego gospodarstwa.

W razie czasowego wydzierżawiania ziemi, komisja starać się będzie o to, aby dzierżawcom już przy zawieraniu kontraktu dzierżawnego zabezpieczyć nabycie ziemi w przyszłości. Przy oznaczaniu wielkości wydzielać się mających parceli powinna być przestrzeganą pierwotna dążność ustawy: wytworzenie w prowincjach polskich zasobnego stanu włościańskiego i osiadłej na roli warstwy robotniczej narodowości niemieckiej. W ogóle mają być tworzone gospodarstwa, mogące utrzymać jednego konia lub dwa woły.

Komisja dołoży wszelkich starań, aby parcele powierzane nabywcom ubezpieczyć należycie przed skutkami złego gospodarstwa lub zmiennych postanowień tychże, tak aby powrót ziemi do rąk polskich okazał się w przyszłości wprost niemożliwym.

Komisja nie miała dotąd czasu dojść do praktycznych postanowień co do sposobu najkorzystniejszego obrócenia nabytych dóbr na cele kolonizacyjne. Praca jej obejmuje zaledwo $4\frac{1}{2}$ miesiące. Próbę uczyniono wszelako w powiecie złotowskim, w dobrach Dolnik i Paruszka, układając się z większą liczbą konkurentów. Dojście do skutku umów o powierzenie im odpowiednich parceli spodziewanem jest na wiosnę.

X.

Pożyczki na transporta zbożowe.

Onegdaj dopiero telegram przyniósł jako pogłoskę wieść o opracowywaniu jakoby w radzie państwa projektu udzielania pożyczek na transporty zbożowe, wysyłane kolejami żelaznemi.

Projekt taki był wyrobiony istotnie na zjeździe przedstawicieli dróg żelaznych i przedstawiony radzie banku państwa (nie zaś radzie państwa).

Dotyczył on transportów zbożowych wewnątrz kraju. Rada banku jednak zauważyła, że należałoby dobrodziejstwo to rozciągnąć i do transportów wysyłanych za granicę.

W tym też duchu wprowadzone zostały do projektu pewne zmiany i obecnie uzupełniony projekt rozesłany został zarządom kolei żelaznych dla ostatecznego wyrażenia opinji już tylko co do tychże zmian—poczem projekt właściwą drogą wprowadzony być ma w wykonanie.

Stosownie do tego pożyczki udzielane byłyby przez koleje żelazne z ich funduszów eksploatacyjnych i zwracane im przez bank państwa za przedstawieniem zobowiązań podpisanych przez pożyczających.

Wysokość pożyczek nie miałaby przenosić 60% wartości zastawionego towaru, oznaczonej w stosunku do cen najbliższego rynku handlowego.

Rozmiary udzielić się mogących pożyczek od puda danych towarów, zatwierdzane przez bank państwa dla każdej stacji specjalnie, mają być wywieszone na stacjach w miejscu widocznem, jak również i zawiadomienia o zmianach w tychże cennikach.

Ajenci kolei żelaznych będą mieli prawo obniżać te normy lub odmówić pożyczki, jeżeli towar okaże się co do gatunku nieodpowiednim i nie będzie przedstawiał gwarancji do wysokości żądanej przez zastawiającego sumy.

W takim jednak razie zastawiający mieliby prawo apelacji do komitetów dyskontowych przy najbliższym oddziale lub kantorze banku państwa, który przy współudziale delegata kolei żelaznej spór rozstrzygnie.

Pożyczki tego rodzaju wydawane byłyby tylko na stacji z której towar odchodzi — wysyłającemu go, lub też na stacji, do której towar przychodzi, osobie, według obowiązujących przepisów, prawo do ładunku udowadniającej—w każdym razie na towar znajdujący się faktycznie na stacji, pożyczkę wydającej.

Zastawione zboże mogłoby być wydawane tylko za spłatą pożyczki wraz z procentami. Stopę procentu oznaczy bank państwa.

Ogłoszenia o wysokości stopy procentu od tychże pożyczek winny być wywieszone na stacjach.

Zobowiązania zastawiających podlegają podatkowi stemplowemu.

Procenta liczyłyby się dziennie za czas istotnego korzystania z pożyczki.

Przyjmowanie, przechowywanie, przewóz i wydawanie zastawionych ładunków odbywałoby się wedle ogólnych zasad kolejowych.

Osoby, posiadające prawo do zastawionego zboża, będą mogły oglądać je na żądanie, brać próby i czuwać nad tem, aby towar ich był tak przechowywany, iżby nie uległ zepsuciu.

Mogą oni żądać wprowadzenia pewnych ulepszeń w sposobie przechowania. Ponoszą za to koszta specjalnie określone.

Normalny ubytek zboża na wadze wskutek wyschnięcia na składzie lub przeróbki w celu lepszego zabezpieczenia, ma być określony za pomocą specjalnych przepisów.

W razie nie wykupienia towaru w terminie określonym, zboże, służące jako gwarancja udzielonej pożyczki, będzie sprzedane za pośrednictwem ajentów przysięgłych najbliższej giełdy towarowej, lub przez licytację.

Z otrzymanej w ten sposób sumy pokrywa się po-

---

myślą, że chociaż z dzieci moich wstydu nie będzie Lewczukom.

Ległem też spać po pierwszych już kurach i rano, gdy wstała Joanna, już nie rzekłem ni słowa, bo wiedziałem, że wszystko już na darmo... inom serce do niej stracił na zawsze i od tej pory patrzyłem się już na nią, jak na dopust boży na chałupę moją nasłany.

Ksiądz mówił, że to może choroba taka! chciałem leczyć, kupowałem lekarstwa... ale popijała je wódką i w biały dzień zataczała się po chacie...

Ha! ha! ha! ładna rzecz! gospodyni lewczukowej chaty pijana!..

Przestał mówić... Pot otarł z czoła, w ścieśnioną pierś zaczerpnął oddechu.

— Potem coraz już gorzej było—mówił prędko a cicho, jakby się własnych słów wstydził—coraz gorzej! Sam Pan Bóg opuścił tę kobietę! Wynosiła z chaty, co mogła i sprzedawała za wódkę. To jeszcze nic... zbyła wszelkiego wstydu i pijana wałęsała się po wsi, aż legła raz na drodze z nóg ścięta... tarzała się w błocie jak bydlę... A! Lewczuków nie widział nikt nigdy pijanych!

Myślałem już wtedy o tem, żeby grunt i chałupę puścić dzierżawą, odesłać tę zatraconą tam, zkądem ją wziął na swoją biedę, a samemu pójść z dziećmi, gdzie oczy poniosą, choćby służby prosić w jakim dworze. Ale jak tu, proszę ja wielmożnego obrońcy, rzucać człeku tę ziemię, co ją jeszcze pradziady orali i gromadę, gdzie co gospodarz—to mnie Bogiem pozdrowi, a co parobczak—do kolan mi się skłoni? jak mi tu iść do cudzej wsi przybłędą?...

Nie mogłem! wstyd mi było ludzi i jużem przestał na wieś chodzić, a odejść od nich nie mogłem... Ot! nie puszczało mnie serce... A przecie i Lewczuk jestem! gdzie mi się tułać po świecie!... toć wszyscy ojcowie moi rzędem tu legli na cmentarzu...

Z pół roku nie gadałem już do tej wiedźmy, co mi taką niedolę wniosła do chaty, nie chciałem nawet patrzeć na nią... Grzesika i Maryś bierałem z sobą w pole, Hanka krzątała się po domu, alem jej nigdy nie pytał, co się tu dzieje bezemnie... A cóż się dziać mogło? Obraza ino boska i zgorszenie... Nie tak dawniej u nas bywało!...

— Wiecie, ojciec—odezwała się raz Hanka—przychodzą tu z miasta panie jakieś. Wywołują matkę do wrót i gadają tam, a gadają... Mnie powiedały dzisiaj, że wzięłyby mnie do służby... I cościś przyniosły dziś matce! Nie wiem co... pewnikiem to jakie dobre dusze, co się o lekarstwie dla niej dowiedziały?

Nicem na to nie odpowiedział dziewczynie. Ona mi znowu w kilka dni kładnie coś w uszy o paniach z miasta, a ja nic i nic...

Aż raz wybrała się ona hańba moja do miasta, niby to po trzewiki dla siebie. Wiedziałem ci ja, że ani trzewików, ani pieniędzy nie przyniesie do domu, ale jużem się tak zawziął na nią, żem nieraz myślał: Boże odpuść! A niechaj leje w siebie! może się też raz na śmierć zaleje? Człek choć na starość zbędzie troski!..

Nie wzbraniałem jej więc onej drogi, aż tu Hanka przypadnie do mnie, jak kotka:

— Tatuś, serce! puśćcie i mnie do miasta... zawiązkę sobie kupię do warkocza!... A może też dacie i na paciorki dziewczynie?

Dziewczyna robocza była i stateczna, i patrzyło mi to w oczy tak pokornie, prosząc o paciorki one, że dobyłem grosza trochę i upomniawszy Hankę, żeby się z powrotem nie oglądała na matkę, ino z kumą Andrzejową wracała, puściłem dziewuchę do miasta. Grzesika i Maryś zabrała mi kuma, co na skraju wsi mieszkała pod lasem, zaparłem chatę i poszedłem do roboty na pańskie.

Zanim my się z pola pościągali, nim się pan z nami rozpłacił, zmierzchało już na dobre, wstąpiłem jeszcze po dzieci i wracam do chaty, aż tu patrzę ciemno! Coś mnie w serce, jak nożem ukłuło... Hanka byłaby już ogień rozpaliła i czekała na ojca z wieczerzą...

— Wielmożny obrońco, toć Hanki nie było w chacie!—krzyknął rozpaczliwym głosem, i zerwawszy się z ławy, oburącz za głowę się chwycił—nie było gospodyni mojej i pociechy... nie było!

Skoczyłem na Joannę i zacząłem nią trząść, jak gruszką; ściągnąłem ją z posłania i lałem jej wodę na głowę, a wciąż krzyczałem jej w ucho:

— Gdzie Hanka? Hankę mi oddaj.. niecnoto! pogańska duszo!

A ona otrzeźwiawszy mało wiele, poczęła bełkotać, że Hankę szczęście spotkało, że panie wzięły ją do służby, że ją tam z miejska ustroją i wina, a słodkiej wódki, jak dziś postawią tyle, ile gęba zapragnie...

Mrowie mnie przeszło po kościach, bo gdzie to rzecz słyszana, aby prawdziwa pani winem sługę traktować miała, a matkę jej, pijaczkę taką, sadzała na kanapie, jak się z tem Joanna chwaliła.

Ledwom się dopytał, gdzie one panie mieszkają, cisnąłem pijanicę na łoże, a sam zbierać się zacząłem do drogi, boć musiałem iść, ojciec, sieroty mojej dopatrzeć...

W mieście, co się kogo spytam o kamienicę, co w niej mieszkają panie do poczęstnego skore, to każdy powiada gdzie, ale uśmiecha się jakoś dziwnie, a mnie się serce ściska a ściska, jakby je kto w gorące brał kleszcze...

Co tu długo gadać, panie? Od jakiegoś siwego pana dowiedziałem się przecie, co to za kamienica jest taka... Tfu! gęby walać gadaniem nie chcę! Stary pan—niech go Bóg od bezdzietnej starości zachowa!—poradził mi co robić, sam mi zawołał strażnika i poszedł ze mną...

A! co się tam działo, panie! Hanka padła mi na piersi zdyszana, jak ów bocian, co go porzuci gromada... a ja tylko plunąłem w oczy temu łajdactwu i poprowadziłem dziewczynę niebogę do Panien miłosiernych na służbę.

Stary pan i tutaj mi pomógł i wstawił się za mną do starszej. Dobrze tam Hance! niechaj chorych dźwiga na posłaniu i umarłych niech na śmierć ubiera, chusty po nieboszczykach niech pierze, aż ręce do krwi sobie porani! a do wsi wrócić już nie może, póki życia...

A pocóżby wróciła? kto ją zechce? albo to ludzie jej zapomną... Panny mają nad nią miłosierdzie i nikt jej nieszczęścia nie wypomni... a dziewczyna uczciwa i wysoko głowę nosić przywykła, to i dolę swoją rozumie!...

(Dokończenie nastąpi.)

tyczka, procenta i koszta, z nadmiarem zaś postępuje się wedle ogólnych zasad prawnych.

Zastaw sprzedany być może przed terminem w przypadkach: jeżeli uznanem zostanie że towar psuje się tak, iż zapobiedz temu niepodobna, jeżeli wskutek obniżenia rozmiaru pożyczek towar nie zabezpieczy dokładnie udzielonej pożyczki, jeżeli wskutek długiego przechowania towaru w zastawie, należności za składowe i koszta urosną tak, iż pożyczka nie będzie dosyć zagwarantowana zastawem.

W tych wypadkach osoba, będąca prawnym właścicielem zastawu, winna być uwiadomiona o wyznaczeniu towaru jej własnością będącego do sprzedaży.

Za udzieloną przez kolej żelazną i zwróconą jej przez Bank państwa pożyczkę odpowiada w całości kolej, tak iż należność wraz z procentami winna być przez nią bankowi zapłacona nawet wtedy, jeżeli sprzedany zastaw pożyczki w całości nie pokryje.

Procent bankowi liczyć się będzie od dnia wydania pieniędzy przez bank do chwili ich zwrotu.

Oprócz procentu od pożyczki, koleje żelazne będą miały prawo pobierać od zastawiających $^1/_2$% za zwrot kosztów całej tej manipulacji i $^1/_2$% na kapitał rezerwowy na pokrycie strat.

Działalność kolei żelaznych co do tychże operacyj pożyczkowych pozostawałaby pod nadzorem rządu. Specjalną instrukcję w razie zatwierdzenia projektu wydałoby ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum komunikacyj i kontrolą państwową.

Takie są główniejsze zasady projektu, który przynieść może handlowi zboża wielkie korzyści i udogodnienia.

W projekcie jednak nie znajdujemy rozstrzygnięcia jednej ważnej bardzo kwestji, a mianowicie czy koleje żelazne będą obowiązane dawać tego rodzaju pożyczki, czy też udzielanie ich będzie dowolne?

R. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według rozporządzenia, zamieszczonego w *Praw. wiest.*, w etatach niektórych instytucyj sądowych w kraju naszym zajść mają następne zmiany. Skład warszawskiej izby sądowej będzie na lat pięć zwiększony o dwóch nowych członków, w sądzie okręgowym piotrkowskim utworzoną będzie nowa posada wiceprezesa. Komplety sądów okręgowych zostaną zwiększone: warszawskiego o 5, siedleckiego i piotrkowskiego o dwóch członków, a lubelskiego i łomżyńskiego o jednego. W sądzie okręgowym warszawskim będą utworzone dwie nowe posady pomocników sekretarza, a w siedleckim i piotrkowskim po jednej.

= Donoszą z Petersburga o pogłosce, jakoby istniał projekt wyłączenia z ministerjum komunikacyj departamentu dróg żelaznych i utworzenia zeń oddzielnej instytucji, zależnej w ten sam sposób od ministerjum komunikacyj, jak zarząd główny poczt i telegrafów zależnym jest od ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Russ. kurj.* donosi, iż jakkolwiek przepisy o upadłościach towarzystw kolejowych nie mogą być zastosowane w gubernjach Królestwa Polskiego, z powodu jednak ważności sprawy, która nie powinna dopuszczać wyjątków, powstał projekt wyjęcia podobnych spraw z pod kompetencji sądów miejscowych i oddania petersburskiemu sądowi okręgowemu.

= Z powodu zupełnego ustania księgosuszu tak w obrębie miasta, jak i w okolicy podmiejskiej, targ na bydło rogate prowizorycznie odbywający się za rogatkami moskiewskiemi został przeniesiony na Pragę, a wszelkie przepisy dotyczące ostrożności przy przepędzaniu bydła są zniesione.

= Z powodu niejednostajnego zapalania latarń przy dorożkach i ekwipażach nastąpiło wyjaśnienie, według którego służba policyjna winna dopilnować, aby latarki były zapalane z chwilą zapalania latarń gazowych, to jest obecnie o godzinie trzy kwadranse na 5-tą. Gaszenie zaś światła w latarniach powozowych winno się odbywać o godzinie trzy kwadranse na 7-mą.

= Dorożkarze nr. 75 i 848 za nieostrożną jazdę, która stała się powodem smutnych wypadków, zostali pozbawieni raz na zawsze prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

= Testamentem z dnia 6-go października roku zeszłego ś. p. Tekla Łęska zapisała na budowę kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach rs. 3,000, na budowę kościoła na Grzybowie rs. 3,000, na zakład paralityków rs. 3,000, na Przytulisko rs. 3,000, na ubogich pod opieką pań św. Wincentego rs. 3,000, dla nędzy wyjątkowej rs. 1,000, na schronienie nauczycielek rs. 1,000, na zakład przy ulicy Żytniej rs. 3,000. Obecnie nadzór kościoła św. Piotra i Pawła, ze względu na potrzebę funduszu do ostatecznego uregulowania rachunków niezbędnego, stara się o podniesienie zapisu, egzekutorem którego jest brat nieboszczki, p. Karol Hube.

= Jutro, o godzinie 8 ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się doroczne posiedzenie członków Towarzystwa ogrodniczego.

= Pojutrze, dnia 29 go b. m., o godzinie 4-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się doroczna sesja zgromadzenia drukarzy.

= Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia introligatorów odbędzie się w mieszkaniu starszego w poniedziałek, dnia 31-go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem.

= Sesja blacharzy odbędzie się dnia 3-go lutego u starszego zgromadzenia, sesja stolarzy w d. 7-ym lutego, w lokalu urzędu starszych.

= Deputaci handlowi m. Warszawy, pp. Izydor Kaftal i Daniel Landau podali się do uwolnienia od tych obowiązków; w ich miejsce urząd starszych przedstawił nowych kandydatów pp. Stanisława Hirszfelda i Maksymiljana Reichmana.

= Wawrzyniec Fudrzyński, adwokat przysięgły w Włocławku, otrzymał nominację na obrońcę przy sądach konsystorskich djecezji kujawsko-kaliskiej.

= Panna Wincentyna Cieślińska otrzymała z ministerjum pozwolenie na wstąpienie do klasztoru panien dominikanek pod Przyrowem.

= Ojciec Tadeusz Bleszczyński mianowany został gwardjanem klasztoru bernardynów w Widawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisz teatru Małego zapowie jutro po raz pierwszy operetkę Millöckera p. t. „Gennaro".

W wykonaniu uczestniczyć będą panie: Majeranowska, Manowska i Święcka, tudzież pp.: Dyliński, Kwieciński, Morozowicz, Misiewicz, Rzecznik i Turczyński.

* Ze sztuki ludowej w pięciu aktach Zofji Mellerowej i J. Galasiewicza p. t. „Dziewczę z chaty za wsią", rozdane zostały dzisiaj w teatrze warszawskim role do nauki.

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czakówna (rola tytułowa), Dworzecka, Figarska, Gilska Holtzmanowa, Leszczyńska, Micińska (Sołoducha), Mrzecka (Motruna), Noiret (Aza) i Oswaldowa, tudzież pp. Borawski, Dąbrowski, Galasiewicz (Choiński), Holtzman, Krogulski, Narkiewicz, Nowicki, Rapacki (Rataj), Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz, Walszewski, Wysocki i Żyburski.

Próby z pomienionej sztuki rozpoczęte zostaną w przyszłym tygodniu, wystawienie zaś jej projektowanem jest na połowę marca.

* Dyrektor tutejszego konserwatorjum muzycznego otrzymał od Sarasatego obietnicę współudziału w jednym z najbliższych wieczorów muzyki kameralnej.

* *Kraj* donosi o powodzeniu jakiego doznała w Petersburgu p. Ranuszewiczówna, która świeżo wystąpiła tam z koncertem i wywołała wrażenie biegłością swej gry i siły.

Fortepianistka ta zamierza wkrótce przybyć do Warszawy dla dania koncertu.

= Teatrzyk na Kępie.

Oddawna już zwracano uwagę, że nasza wysepka wiślana zwana Saską-Kępą nie jest należycie wyzyskaną, jako bliskie miejsce spacerowe tak ludnego miasta jakiem jest Warszawa.

Kilka kolonij z restauracjami, a raczej bawarjami, karuzele, huśtawki, strzelnice, oto cała suma przyjemności i rozrywek dla ludku warszawskiego, żadnego podczas lata nietylko świeżego powietrza, ale i zabawy.

Nazbyt pierwotne urządzenie Kępy odstręcza jednak publiczność zamożniejszą i przyjemna wysepka w niedziele i dni świąteczne zamienia się w igrzyska ludowe, podobne do tych jakie bywają podczas Wielkiejnocy na Ujazdowie lub w Zielone Świątki na Bielanach.

Na dobry więc pomysł wpadło kilku ruchliwych przedsiębiorców, postanowiając zakupić w środku Kępy znaczną przestrzeń zadrzewionego już gruntu dla urządzenia tam parku, a w nim różnych rozrywek.

Oprócz restauracyj i kawiarni na większej skalę, ma być zbudowany teatrzyk letni.

Jeden z dyrektorów towarzystw dramatycznych chętnie się zgadza osiedlić na całe lato w owym teatrze, przy zachowaniu jednak warunków, któreby pozwalały liczyć na publiczność.

A więc id[illegible]u worzenie taniej i dogodnej komunikacji statkami, urządzenie odpowiedniej drogi i stosowne zabezpieczenie altany teatralnej przed deszczem i nawalnicą.

O ile nam wiadomo, pewien zamożny przemysłowiec tutejszy gotów jest na ten cel poświęcić kapitał kilkudziesięciu tysięcy rubli, a inni wspólnicy popierając cały projekt, dopełnią potrzebnej sumy.

Dla Warszawy więc podczas lata może przybyć przyjemne i dogodne miejsce rozrywki.

= Z wystawy hygienicznej.

Projekt wystawy hygienicznej, mającej się odbyć w naszem mieście z tak rozległym programem, zainteresował lekarzy i przyrodników zagranicznych.

Wszystkie pisma niemieckie, angielskie i francuskie poświęcone hygienie ogłosiły ów program.

Konsulowie tutejsi otrzymują wciąż zapytania o bliższe warunki dla wystawców zagranicznych.

Ponieważ do konkursów mogą stawać wystawcy krajowi, więc wszelkie okazy w rozmaitych działach nadsyłane z zagranicy, otrzymają tylko podziękowanie.

O ile dotychczas jest wiadomem, zagraniczni wystawcy nadeszlą sporo okazów zwłaszcza takich, które zyskały nagrody i uznane zostały za praktyczne na ostatnich wystawach hygienicznych w Berlinie i Londynie odbytych.

= Posiedzenie.

W dniu 31-ym stycznia, tj. w poniedziałek, odbędzie się posiedzenie członków sekcji czwartej Towarzystwa przemysłu i handlu.

Na posiedzeniu tem, po odczytaniu protokułu poprzedniego zebrania, obecnym zakomunikowaną będzie odpowiedź p. ministra sprawiedliwości na uczynione przedstawienie co do ustanowienia oddzielnego sądu pokoju dla rzemieślników, a następnie odczytanem będzie sprawozdanie delegacji do zbadania stanu spółek rzemieślniczych.

Dalej zakomunikowane zostaną sekcji nadesłane przez gubernatora warszawskiego prace komisji do zbadania drobnego przemysłu w Rosji.

Pod obrady przyjdzie z kolei wniosek p. Makowieckiego o zaprowadzeniu w szkołach wiejskich wykładów fachowych z przemysłu drobnego.

Nareszcie odczytanem zostanie sprawozdanie delegacji rzemieślniczej, oraz przedstawione przez nią projekta nowej ustawy rzemieślniczej.

Członkowie sekcji, którzyby chcieli obznajmić się bliżej z projektem tej ustawy, mogą otrzymać egzemplarze jej w kancelarji oddziału.

Zarząd Towarzystwa prosi nas zarazem o zawiadomienie pp. członków, że oddzielne zaproszenia na zebranie, o którem mowa, rozsyłane nie będą.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed niedawnym czasem zmarł w Petersburgu ks. Andrzej Ruszyński, rodem z Mażuty, gdzie urodził się w r. 1861-ym.

Po ukończeniu szkół marjampolskich wstąpił do seminarjum w Sejnach, następnie w Żytomierzu.

Akademję ukończył w r. 1884-ym, poczem święcenia z rąk biskupa Hollaka otrzymał.

Dzielny kapłan padł ofiarą przesilenia pracą umysłową.

Prace jego drukował *Przegląd powszechny*.

= Długowieczność.

W Warszawie zmarła w tych dniach Teresa Rudnicka, która dożyła stu lat.

Nieboszczka zachowała zdrowy umysł do ostatnich dni życia.

= Na sposób zagraniczny.

Dowiadujemy się, iż jeden z tutejszych przedsiębiorców nosi się ze stanowczym zamiarem urządzenia zbiorowej wycieczki po kraju, ze szczególnem uwzględnieniem okolic górzystych.

Projekt ten podniesiony przed dwoma laty, ma być wykonany w czerwcu r. b.

Warunki tej wycieczki będą ogłoszone.

= Za chlebem.

Nieszczególny urodzaj zeszłoroczny i w ogóle ciężkie warunki ekonomiczne dotkliwie się dają we znaki ubogiej szląskiej ludności.

Głodu tam takiego, jaki był przed sześciu laty, nie ma, lecz zarobek jest trudny, w skutek czego ludność robocza na czas zimy emigruje w rozmaite strony.

Jak nas objaśniono, wielu robotników powędrowało w głąb Niemiec, inni zaś udają się do Cesarstwa, mianowicie do środkowych gubernij.

W ciągu ostatnich kilku dni przejeżdżało przez Warszawę sporo takich partyj robotników.

Zostali oni za pośrednictwem jakiegoś ajenta zamówieni do słynnych fabryk w Putiwlu oraz w Tule.

= Uparty.

Przed paru miesiącami zostało rozwinięte śledztwo w sprawie pewnego oszustwa.

Oskarżony znajduje się w więzieniu a przy pierwszem badaniu oznajmił on sędziemu krótko i węzłowato, że uczynił ślub milczenia i stanowczo nic mówić nie będzie, a i w więzieniu zachowa się milcząco.

Oszust istotnie postanowienia swego nie zmienił.

Kilkanaście razy wezwany do badania zawsze zachowywał głębokie milczenie.

Łatwo sobie wyobrazić zniecierpliwienie inkwirenta, który w rozmaity sposób rozpoczynał badać, aby od oskarżonego chociaż jakieś słówko wydobyć.

Nic nie pomogło, aresztowany nawet gestem nie potwierdził ani zaprzeczył stawianych pytań.

Materjał śledczy zebrany z zeznań świadków i dowodów rzeczowych okazał się dostateczny dla oddania oszusta pod sąd.

W więzieniu od chwili uczynionego ślubu również nie przemówił ani słówka, nawet wówczas, gdy go umieszczono w towarzystwie trzech dość hałaśliwych więźniów.

Kiedy mu zaproponowano obrońcę z urzędu lub wybór innego, zażądał po raz pierwszy pióra i papieru, a następnie nakreślił te słowa: „zrzekam się obrony; róbcie sobie ze mną co chcecie".

Uparte indywiduum zamierza więc i podczas rozpraw sądowych zachować absolutne milczenie.

Szczegóły samej sprawy, a zwłaszcza materjał dowodowy, nie są nam bliżej znane, więc czy ów upór jest tylką jakąś rezygnacją fantasty, czy też może głębszem wyrachowaniem szczwanego łotra?—trudno na teraz odgadnąć.

= A więc sprawa...

W dniu wczorajszym p. *** sprawca złośliwej mistyfikacji telegraficznej, która sprawiła wielką przykrość matce i synowi wzajemnie dla siebie uśmierconych, odrzucił stawiony warunek złożenia 300 rs. na wpisy dla uczniów.

Ofiarofał tylko 50 rs., na co strona obrażona zgodzić się nie chciała.

W skutek tego skarga przeciw panu *** zostaje wniesioną.

Sprawę tę będzie rozstrzygał sędzia pokoju VIII oddziału.

Któryś z prawników twierdzi, że ponieważ w przestępstwie p. *** kryje się coś więcej niż zwykły żart, przeto sędzia pokoju może się uznać niekompetentnym do osądzenia sprawy i przeszle ją sędziemu śledczemu pod rozstrzygnięcie sądu okręgowego.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w mieszkaniu hr. M Rostworowskiej pod nrem 33-m na Nowogrodzkiej, spełniono znaczną kradzież.

Złodzieje dostali się do lokalu przez otworzenie drzwi wytrychem.

Sądząc z tego co zabrali z biurka i szkatułek, musieli być o wszystkiem dobrze poinformowani.

Najważniejszy łup ale bezpożyteczny dla łotrów stanowi kwit depozytowy kasy Tow. kredytowego ziemskiego na 15,000 rs.

Zastrzeżenie bezzwłocznie zostało uczynionem.

Nadto skradziono z biurka 200 rs. gotowizną.

Prócz tego zostały zabrane następujące klejnoty: trzy kosztowne broszki, trzy pary kolczyków z drogiemi kamieniami, dwie bransolety, dwa złote łańcuchy z medaljonami, kubek srebrny, krzyż złoty i t. p.

Nieobecność lokatorki trwała parę godzin i kradzież została w tej porze spełnioną.

Śledztwo celem wykrycia łotrów zarządzono.

= Kradzieże.

Na ulicy Bagno pod nrem 1-ym skradziono z poddasza przez wyłamanie zamków bieliznę, wartości paruset rubli.—Na Nowym-Świecie Zofji Lewandowskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym na Świętojerskiej pod nrem 16-ym spełnioną została kradzież bielizny na strychu.

Złodzieja obładowanego łupem przytrzymał stróż, Ludwik Szewczyk.

W schwytanym poznano znanego łotra Romana Szubę.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym, w podwórzu domu pod nrem 23-im na Krochmalnej, rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki.

Brama była otwarta i konie wypadły na ulicę, uderzając wprost w okno mieszkania L. Ossera, w przeciwległym domu, pod nrem 16-ym.

Lokatorzy niemało zostali przerażeni, ujrzawszy w pokoju koniec dyszla i końskie łby.

Okno wraz z ramami zostało rozbite.

Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Upadek z tramwaju.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu panna Płączyńska, wyskakując z szybko idącego tramwaju, upadła na bruk i wywichnęła nogę oraz zraniła czoło.

Omdlałą z bólu odwieziono do domu rodziców na ulicę Długą.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w pobliżu budki nr 13 na stacji kolei nadwiślańskiej, upadł jakiś chłopiec liczący około 15-tu lat wieku.

Pomimo udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej, chłopiec życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem zbadania osobistości denata i przyczyny nagłej śmierci.

ZE ŚWIATA.

× **Krakowskie Towarzystwo sztuk pięknych** zamierza urządzać po miastach prowincjonalnych czasowe wystawy swoich zbiorów.

× **Z Poznania.** W d. 25-ym b. m. odbyło się zebranie akcjonarjuszów banku ziemskiego, na które stawili się w komplecie tak uczestnicy jak i naczelne władze instytucji. Obrady otworzył prezes rady nadzorczej p. Stanisław Żółtowski z Niechanowa, oddając pod decyzję zgromadzenia wniosek o podniesienie kapitału zakładowego banku do 3-ch milj. marek, płatnych w 4 ch ratach, począwszy od d. 1-go października r. b. Propozycja rady przyjętą została większością 40 tu głosów przeciwko trzem.

× **W Pradze czeskiej** powstaje, obok „Ogniska", drugi „klub" polski. Jak na stu polaków, w stolicy czeskiej mieszkających, to zanadto... po polsku.

× **W Chicago** z d. 1-ym b. m. zaczął wychodzić *Kurjer chicagoski*; jest to pierwsze pismo polskie w Ameryce, wychodzące codziennie.

× **W Wiedniu** w marcu r. b. odbędzie się wystawa sztuki kościelnej, na którą przysłano wielką ilość nieznanych dotąd dzieł z przeszłości. Skarbnice katedr: wiedeńskiej, praskiej, salcburskiej, St. Pölten, zagrzebskiej i wielu innych, dostarczyły na wystawę swoich cennych pamiątek.

× **Nową chorobę** odkrył znakomity lekarz wiedeński, dr. Albert, i nazwał ją „Aktinomykose". Jest to rodzaj pasorzyta, który umieszcza się w jamie ustnej, w dziąsłach, w płucach lub żołądku. Dotąd uważano niejednokrotnie tę chorobę mylnie za skrofuły, tuberkulozę lub nawet za raka. Dotąd nie znaleźli lekarze skutecznego środka na tę chorobę.

× **Zdobywcy chorągwi pruskiej** z wojny w roku 1870—71-ym zapisał pewien patrjota francuski 3,500 fr. Spadkodawca pisał w testamencie: „Nie znam nazwiska tego walecznego oficera, lecz minister wojny potrafi go odnaleźć." P. Boulanger wynalazł rzeczywiście owego dzielnego wojownika i wręczył mu osobiście zapis nieznanego wielbiciela. Spadkobiercą jest kapitan Chabul, który zdobył pod Mars-La-Tour chorągiew 16-ej dywizji pruskiej.

× **Cesarzowa Eugenja** bywała niegdyś dowcipną. Jak wiadomo, nie pytał Napoleon III-ci nigdy o przekonania polityczne osób, które powoływał na posady wybitniejsze. Zdolność i uczciwość były jedynemi wymaganemi przymiotami. Z tego powodu żartowała raz Eugenja. „Cesarz—mówiła—jest socjalistą, ja legitymistką, Rouher orleanistą, a tylko jedyny Persigny bonapartystą."

× **Półmiljona franków nagrody** ofiaruje rząd francuski temu, kto wynajdzie przyrząd, wyzyskujący najtaniej elektryczność w celach ogrzewania i oświetlania mieszkań.

× **Nerwowym ministrem** jest p. Depretis w Rzymie. Tramwaje, omnibusy i wszelkie powozy odebrały zakaz dzwonienia lub trąbienia w pobliżu domu, w którym p. Depretis mieszka.

× **Droga igła** dostała się do jedzenia w jednej z restauracyj londyńskich. Połknął ją razem z bifsztykiem jakiś p. Brett, urzędnik, i pozbył się jej dopiero po długiej chorobie. Wyzdrowiawszy zaskarżył restauratora, żądając za swoje cierpienia 2,000 f. st.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla nędzy wyjątkowej.

Stanisław i Marja Rotwandowie rs. 500.

Dla najbiedniejszych.

Na intencję nieobecnego w dniu piątej rocznicy, rs. 5.

— W dzień imienin ś. p. Karola Chojnackiego i w rocznicę urodzin ś. p. Władysława Chojnackiego, składa rs. 3 na wpis dla niezamożnego ucznia *Anna Chojnacka.*

W dniu 16 b. m. i r. pobłogosławiony został związek małżeński między drem Włodzimierzem **Przyłęckim**, z Białobrzeg, a panną Franciszką **Kalisz**, z Branicy. (297)

Nekrologja.

† Ś. p. Teofil **Borzęcki**, b. nauczyciel gimnazjum kieleckiego, zmarł dnia 26 stycznia 1887 r., przeżywszy lat 86. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dnia 28 b. m., to jest w piątek o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu.—317

† Ś. p. Aurelja ze Stoczkiewiczów **Baumanowa**, obywatelka miasta Bochni, zmarła w dniu 22-im b. m. Za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 28-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostała w smutku matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —208

† Dnia 28 stycznia, tj. w piątek, w kościele św. Krzyża na Krakows. Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w smutną rocznicę imienin najgodniejszego i najlepszego męża, odprawi się nabożeństwo **żałobne, na które w wiecznym smutku pozostała żona** zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych i prosi o modlitwę za tę duszę świętobliwą. —303—

† W dniu 31-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana odprawioną będzie msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Chrystusa Pana, za duszę ś. p. Zdzisława **Rulikowskiego**, na którą stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —283

† W sobotę, to jest dnia 29 go stycznia r. b., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Augusta hr. **Potockiego**, odbędą się msze św. żałobne o godzinie **8-ej**, **9-ej**, **10-ej** i **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. —312—

† W sobotę, to jest dnia 29-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Julji **Parisot**, na które pozostała matka i siostra zapraszają. 2—282—

† W piątek, to jest dnia 28-go stycznia 1887 roku, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny z Sosnowskich **Sławińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **8-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —309—

† W piątek, to jest dnia 28-go stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kurpiewskiego**, odbędzie się w kościele św. Antoniego żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. 308

† Dnia 28-go stycznia r. b., to jest w piątek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Tomaszewskiego**, właściciela drukarni, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które żona z córkami zaprasza. —310—

† Dnia 28-go stycznia r. b., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. księcia Kazimierza **Światopołk-Mirskiego**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana przed wielkim ołtarzem odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —302—

† Jutro w piątek, to jest dnia 28-go stycznia r. b. odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Justynjana **Karnickiego**, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —315—

Z Cesarstwa.

Niepokojące wiadomości dziennikarskie i ogólny popłoch na giełdach, oto—jak powiada *Now. wr.*—skąpy plon obecnej chwili. Oficjalnie wszystko niby jest mniej lub więcej dobrze, ani gorzej ani lepiej niż poprzednio; przynajmniej w telegramach ajencyj zagranicznych inspirowanych przez rządy, nie ma nawet wzmianki o żadnych nowych a niepomyślnych dla pokoju okolicznościach. W Wiedniu rozeszła się pogłoska, że ks. Bismark odniósł się do rządu francuskiego z zapytaniem o cel budowy baraków i wzmocnienia garnizonów nadgranicznych. Takie zapytanie samo przez się nie może jeszcze budzić nadzwyczajnego niepokoju, zwłaszcza w czasach takiego zbrojnego pokoju i jeżeli było zrobione w formie przyzwoitej, nie wyzywającej. Bardzo jest prawdopodobnem, że rząd niemiecki chce tylko usprawiedliwić w oczach Francji wzmocnienie załóg niemieckich w Alzacji i Lotaryngji. Wiele zależy od tego, jak we Francji zapytanie ks. Bismarka będzie rozumiane i przyjęte. Wiedeń i Londyn powiększają znaczenie tego faktu, podczas kiedy Paryż i Berlin milczą o nim zupełnie, jakby o czemś, co nie zasługuje zupełnie na szczególną uwagę. Kapitaliści przerażeni nie żartem; obawiają się oni widocznie zerwania między Francją a Niemcami i to w bliskiej przyszłości. Zdaje się jednak, że zwykła spekulacja giełdowa, nieodłączna od każdego wydatniejszego wypadku politycznego, tym razem odgrywa tylko drugorzędną rolę; sam Wiedeń drogo pierwszy przypłacił te niepokojące wieści. W stolicy austrjackiej nawet koła dyplomatyczne podzielają trwogę kapitalistów i wyrażają zdanie, że tylko dymisja jen. Boulangera może ocalić pokój. Widocznie i w Paryżu już mówią od kilku dni o życzeniu Niemiec, aby energiczny i popularny minister wojny wyszedł do dymisji. Rochefort w swojej gazecie wspomina o tem i przepowiada bunt uliczny, jeśli Boulanger będzie usunięty.

Kreuzzeitung zamieściła artykuł o wojnie Rosji z państwami bałkańskiemi. Treść artykułu jest taka, że dodawszy do zmobilizowanych sił Serbji, Bułgarji i Rumunji, wynoszących do 400,000 ludzi, siły Austro-Węgier i Anglji wraz z jej flotą, a do tego jeszcze Turcję, to będzie to dostateczne do stawienia oporu Rosji. Na te obliczenia *Moskowskija wiedomosti* odpowiadają takiem rozumowaniem: „Anglji udziela się (przez ten artykuł) przyjacielska rada, aby dobrze poprosiła Portę, a nawet zmusiła ją, aby chociaż z boku stanęła przy koalicji austro-bałkańskiej, a w takim razie niekorzystne położenie Rosji stałoby się jeszcze widoczniejszem, a polityka rosyjska bardziej skłonną do ustępstw. Do Rosji zaś zwracają się z pogróżką i z perswazją, aby nie

wierzyć podstępnej Turcji. Ażeby zaś koalicja austro-bałkańska, istniejąca dotychczas tylko w wyobraźni kancelaryj dyplomatycznych Wiednia i Berlina, choć po części zamieniła się w rzeczywistość, wpaja się w kogo należy przekonanie, że koalicja w razie obrony jest niezwyciężoną. I dlatego to też *jedyną racjonalną dla Rosji polityką ma być przyjaźń z jej zachodnim sąsiadem.* Należy więc uchylić czoła przed Niemcami, które jeśli zechcą mogą ukrócić koalicję bałkańską. Atut jest w ręku Rosji; trzeba go albo wyciągnąć niepostrzeżenie, albo zagadać Rosję tak, aby o nim zapomniała. Oto do czego zmierza artykuł *Kreuzztg.* Działanie zaczepne armji rosyjskiej, w razie gdyby zaszła w głąb półwyspu nie byłoby łatwe—to prawda, ale w artykule umyślnie przemilczano o tem, że główny członek koalicji Austrja, nietylko nie może pójść za Dunaj, ale nie może także odsłonić przed rosjanami swoich prowincyj: armja austrjacka musiałaby zaraz stawiać na kartę i wywołać walkę, której rezultat jest wątpliwy i w którym przegrana byłaby równie zgubną dla Austro-Węgier jak w r. 1866-ym. Nigdy się Niemcy nie zdecydują na to, aby pozwolić Wiedniowi zrobić fatalny krok do wojny z Rosją. Ks. Bismark przy pierwszym poważnym kroku ze strony Rosji zażąda w Wiedniu głosem prokuratora zadośćuczynienia słusznym wymaganiom Rosji, raz jeszcze przypomniawszy, że nie można przecie na półwyspie bałkańskim wyrabiać wszystkiego co sobie zamarzą w Wiedniu. Prasa niemiecka lawiruje teraz tylko próbując przekonać Rosję o konieczności zrobienia ustępstw wobec widma koalicji bałkańskiej. Rosja, mówią w Berlinie, to niedźwiedź; ale czy to czasem już nie zanadto mądrze grozić niedźwiedziowi strachem ogrodowym, dobrym chyba dla wróbli półwyspu bałkańskiego i ich austrjackiej matki."

Korespondent *Noworosyjskiego telegrafu* pisze: „Mówią tu, że Cankow został zaproszony przez wielkiego wezyra dla wskazania osób, z których możnaby złożyć rząd odpowiadający życzeniom Rosji, w miejsce dzisiejszego, który trzeba wypędzić. Jeżeli się weźmie na uwagę okoliczności wyjazdu Cankowa, to jest że oprócz zaproszenia wielkiego wezyra, nadesłanego mu przez sekretarza Gadbana-effendiego, otrzymał także telegram zapraszający od posła rosyjskiego p. Nelidowa, zakomunikowany mu przez konsula niemieckiego w Sofji, to zrozumimy zupełnie domysły o ważności podróży Cankowa do Konstantynopola, będącej kresem zamętu bułgarskiego i rządów samozwańczych."

Z ostatniej poczty.

Biskupem wrocławskim ma zostać z pewnością biskup fuldajski Kopp.

Norddeutsche allgemeine Zeitung potwierdza zdanie francuskiego prezesa ministrów Gobleta, że wiadomość podana przez *Daily News* jest z gruntu fałszywą. Polega ona na czystem zmyśleniu. Nieprawdą jest, jakoby Niemcy postanowiły zażądać wyjaśnień od Francji w sprawie ruchu wojsk na granicy.

Italia militare donosi, że włoskie ministerjum wojny zamierzyło wysłać do Afryki, celem ubezpieczenia Massawy przed najściem abisyńczyków 12 kompanij piechoty, 3 kompanje strzelców alpejskich i baterję górską dział. *Tribuna* potwierdza, iż rząd uznał konieczność natychmiastowego wysłania wojsk do Afryki. Biuro Reutera donosi z Suakimu (zapewne przedwcześnie), że oddział abisyńczyków zaatakował już Massawę; zginęło 5 włochów, a 200 abisyńczyków. Jen. Gene wysłał 1,500 ludzi do Makullah (fort Monkull).

Król Menelik z Szoa zdobył cały Harrar. Uczynił on to za namową podróżnika włoskiego hr. Antonelli. Harrar w ten sposób otwartym zostanie po raz pierwszy handlowi europejskiemu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—W tutejszem obserwatorjum astronomicznem skonstatowano równoczesne pojawienie się czterech komet w rozmaitych częściach świata.

Peszt 27-go stycznia. (*Tel. Ajencji Półn.*) — W izbie deputowanych Tisza, odpierając zarzuty opozycji, oświadczył wśród ożywionych oznak zadowolenia, że nikt w Węgrzech nie pragnie wojny z Rosją.

Berlin 27 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—*Post* zamieściła gwałtowny artykuł przeciw jen. Boulangerowi, utrzymując, że dalsze pozostanie jego w gabinecie francuskim zagraża pokojowi. Zastąpić go powinien jen. Lewal.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—*Temps* powiada: „Cały świat wie o tem, że ożywieni jesteśmy najgłębszem pragnieniem pokoju. Aby nas z tej postawy wywabić, musianoby wykonać przeciw nam dziki atak, który zagroziłby bezpieczeństwu Europy. Powodzenie orężne nie byłoby jeszcze rozwiązaniem sprawy; mogłoby ono stać się przegrywką do tem straszniejszego rozkładu, im większem byłoby szczęście broni. Upadek Napoleona I-go był logicznem, a nawet matematycznie ścisłem następstwem nie klęsk jego, lecz zwycięztw. Upadł, ponieważ urósł w zbrojnego tyrana Europy."

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutejsza ambasada rosyjska zamieściła w pismach paryskich komunikat, który powiada, że toczące się w Konstantynopolu układy w sprawie bułgarskiej nie przeszkadzają w niczem postawionym przez Rosję warunkom.

Rzym 27-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z powodu pogłosek, jakoby jenerał abisyński Ras-Alula przygotowywał się do atakowania garnizonu włoskiego w Massawie, hr. Robillant oświadczył w senacie, że położenie w Afryce nie budzi obaw, na wszelki jednak wypadek do Massawy wysłane zostały posiłki.

Londyn 27 go stycznia. (*Tel. Aj. Havasa.*)—W Liwerpoolu został wybrany wczoraj deputowanym kandydat Gladstone'a, jedenastoma głosami większości pobiwszy Goeschena (który nie może piastować urzędu kanclerza skarbu, nie będąc deputowanym, (*przyp. red.*).

Londyn 27-go stycznia. (*Tel. Aj. Havasa.*)—Depesza z Rzymu zaprzecza formalnie doniesieniu Biura Reutera z Suakimu, jakoby wojska abissyńskie zaatakowały Massawę (patrz Ostatnią pocztę; *przyp. red*). Rassalula stoi dotąd w Ghinota, wahając się wyruszyć naprzód.

Sofja 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Rejencja wysyła Wulkowiczowi i deputacji formalne pełnomocnictwa do prowadzenia układów.

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, że ministerja finansów i dóbr państwa opracowują projekt oddzielnej inspekcji, mającej czuwać nad prawidłowem sortowaniem towarów zbożowych.

Odkrycie archeologiczne

Przy robotach restauracyjnych katedry na Wawelu, prowadzonych pod kierunkiem budowniczego Odrzywolskiego, natrafiono na osobną kryptę pod prezbiterjum, której istnienia dawno się domyślano. Kiedy usunięto tafle z posadzki przed wielkim ołtarzem od strony ewangelji, ukazał się otwór ukośny, a potem grób. O fakcie zawiadomiono biskupa, obecni zaś: kusztosz ks. Polkowski, Jan Matejko, hr. Konstanty Przezdziecki, prof. Łuszczkiewicz, ks. Sokołowski i ks. Michalski, spojrzeli przez otwór i przy świetle stoczka ujrzeli skrzynię drewnianą z uchylonem wiekiem. Ks. kanonik Polkowski odmówił głośną modlitwę, zaś Matejko z p. Odrzywolskim zstąpili przez szczelinę do pieczary, celem bliższego zbadania budowy i przyjrzenia się trumnie.

Znaleziono w niej postać, okrytą osłoną materji zbutwiałej, o ile sądzić można ze śladów, barwy czerwonej. Na czaszce nie było śladów korony, ani żadnych przedmiotów kruszcowych. Obok znaleziono szczątki drewnianego, pozłacanego berła. Wezwany dr. Kopernicki na miejsce, jako kranjolog, czynił spostrzeżenia co do składu czaszki, wyrażając zdanie, że wskazuje kobietę młodą, piękną, wysoką i z wydatnym typem energji. Mistrz Jan odrysował czaszkę oraz części berła i jabłka; następnie przybyły JE. ks. biskup krakowski odmówił nad trumną *de profundis.*

Ponieważ grób ten znajduje się po lewej stronie ołtarza, zaledwie o parę łokci od pomnikowej tablicy królowej Jadwigi, przypuszczać więc można, iż trumna jej szczątki mieści. Brak korony wskazuje, że grób musiał być kiedyś otwierany i wieko odrywane, o czem zresztą świadczy rumowisko pod zasłoną znalezione. Gdy potem w dni kilka za poprzedniem zezwoleniem kapituły i wobec ks. kanoników otwarto grób i trumnę, znajdującą się niżej w prezbyterjum, przystąpiono równocześnie do zbadania wnętrza.

W prostej skrzyni z modrzewiowego drzewa, oblanej smołą, leżały zwłoki pod zasłoną zgrzebnego płótna, ubrane w szaty biskupie, z jedwabną mitrą na głowie. Nie dostrzeżono tu żadnych kosztowności, tylko pierścień z jednej sztuki krwawnika bez oznak.

Matejko tę czaszkę razem z infułą odrysował, a dr. Kopernicki zaopinjował, że znamionuje ona mężczyznę w późnym wieku, przyczem stwierdził dobrze zachowane zęby i włosy jasne. Ani w trumnie ani zewnątrz jej nie znaleziono żadnego napisu lub oznak, dających wskazówki co do osoby. Jedynie z położenia grobu nasuwa się wniosek, że w trumnie *questionis* były złożone zwłoki kardynała Oleśnickiego.

Przypuszczenie, iż mogły to być szczątki kard. Fryderyka Jagiellończyka upadło, skoro pod jego pomnikową tablicą odkryto płytę grób nakrywającą.

Staranna budowa grobów zwróciła uwagę obecnych; pierwszy z nich pokryty był jedną płytą, drugi zasklepiony cegłą. Tafle posadzki przykrywały obadwa. Nadto pod tronem biskupim wykuto w sklepieniu mały otwór i ukazał się sarkofag metalowy z herbem Nałęcz. Dalszych poszukiwań zaprzestano w przekonaniu, że to jest trumna biskupa Goślickiego. Poszukiwania te pięć godzin trwały. Ks. Polkowski po ich ukończeniu sporządził protokuł, który obecni podpisali. W tych dniach zbierze się specjalny komitet, celem bliższego zbadania całej sprawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Opuszczonej.*—Jeżeli poemat pani sprawił tylko ulgę jej sercu, to już spełnił swoje zadanie. Wynurzeń poetycznych, mających za przedmiot uczucia i stosunki osobiste, z zasady nie drukujemy.

— *Panu Kobyleckiemu.*—Rekomendujemy panu gramatyki Papłońskiego i Kukolnika. Bazyli Gruszecki w r. 1868-ym wydał dosyć dobry podręcznik dla polaków. Cena pomienionych książek nie przenosi rubla.

— *Panu W. W.*—Wypada jechać na Odesę. Długość podróży zależy od stanu pogody na morzu Czarnem. W najgorszym razie nie powinna trwać dłużej od 36-iu godzin. Co do kursu banknotów należy się odnieść do banku, musiała bowiem nastąpić prolongata.

— *Panu J. B. C.*—Nazwisko rzeczywiste pisze się Flagger.

— *Panu M. M.*—Jeżeli powieść jest pisana przez osobę, która pisała list, to wątpimy bardzo, żeby mogła przydać się do druku. Honorarjum zależy od umowy i może być oznaczone dopiero po przeczytaniu.

— *Panu N. Z. 18.*—Nadesłana nam pierwsza próba nie jest tak szczęśliwą, żeby już należało przyznać jej honory druku, ale w każdym razie dowodzi, że autor poważnie patrzy na zadanie pracownika na polu piśmienniczem, więc przy pracy może osiągnąć pomyślniejsze rezultaty. Rękopism w sposób wskazany zwracamy.

— *Panu G. Z. w Radomiu.*—Nie do druku. Szkoda, iż forma nie odpowiada treści pięknej i szlachetnej.

— *Panu Konstantemu L.*—Jest to nazwisko starożytnej rodziny faraońskiej, głośnej w epoce wojny o niezależność Grecji.

— *Jednej z matek w Grójcu.*— List sz. pani stwierdza tylko podany przez nas fakt, że dzieci znajdowały się na baliku do godz. 3-ej, co bezwarunkowo jest przeciwnem zasadom hygjeny. Co do strojów—polegaliśmy na zdaniu korespondenta, który nie krył się poza tajemnicę pseudonimu lub bezimienności i dlatego musiał zasługiwać na wiarę. Jeżeli zaś owe stroje są w domu robione, wpływa to tylko na ekonomiczną stronę kwestji.

Sprawozdanie z handlu skórami.

Na targu praskim w ostatnim tygodniu skóry w lepszym były pokupie i wskutek tego też i ceny ich podniosły się cokolwiek.

Zwyżka wynosi na sztuce 30 do 50 kop. Płacono więc od 8 do 15 rs. i jak zwykle za wyjątkowo większe i grubsze drożej.

W sprzedażach na wagę również zwyżka ta odbiła się—szczególniej przy skórach cięższych.

Za funt skóry nieoczyszczonej z rogami płacono:

w sztukach	lekkich	60—65-funtowych	$10^1/_2$	kop.
"	"	65—70 "	$11^1/_2$	"
"	"	70—75 "	$12^1/_2$	"
"	cięższych	75—80 "	$13^1/_2$	"
"	"	80—85 "	14	kop.

Skóry oczyszczone o $1^1/_2$ kop. wyżej z zastosowaniem tegoż samego stopniowania.

Skórki cielęce warszawskie taniej—płacono za parę 2.25 do 3.60.

Prowincjonalne świeże skórki od 11 do 13.50 za decher czyli dziesięć sztuk się płacą.

Skóry końskie w znacznej ilości dowożone są z Cesarstwa, co cenę ich o 30 do 50 kop. na sztuce obniża.

W każdym razie płacą za nie jeszcze 3.30 do 5 rs. stosownie do wielkości i grubości.

J. Wł.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 27 go stycznia 1887-go r.

Zgodnie z przewidywaniami naszemi kursa walut obcych na giełdzie warszawskiej podniosły się dziś w stosunku do zbyt śpiesznie obniżonych wczorajszych notowań. Wobec małej zwyżki w Berlinie i dzisiejszych szacowań 188 m. za 100 rs. nie przenoszących, istotnie obniżka wczorajsza u nas była odmienną. Dziś przy niepewności nie robiono też żadnych prawie interesów, z wyjątkiem może najkonieczniejszych — a może też i takich, na których pewne zyski od wczoraj zrealizować się dały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 53.30 żądano — bez obrotów. Za krótkoterminowe 53 25 żądano. i dokonywano drobnych tranzakcyj po 53.12½, 53.15, 53.17½ przy chęci płacenia 53.12½ prawie ciągle.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn** 10.75 żadano, płacono 10.73 w małych ilościach.

Na **Paryż** bez ruchu 42 80 żądano, 42.70 płacić chciano.

Na **Wiedeń** 85.40 — przy tranzakcjach po 85.25. Po 85.20 pozostali chętni kupna.

Papierami żadnych interesów godnych zanotowania nie robiono.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.25 w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 99.50 nominalnie.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 101.30, V 100.40 w żądaniu.

Listy miejskie 100, 99.25 i 98.75.

Obligi 95.75 i 95.50.

Listy miasta Łodzi 96.75, 96.25 i 96.

Godzina 12-ta. — Usposobienie wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 53.12½, a może i 53.15 płaconoby. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 27-go stycznia 1887 r.

Sytuacja targowa od paru dni jest ciągle niewyraźna.

Dowozy pszenicy małe—dziś tylko 650 korcy wystawino na sprzedaż.

Pokup nieżwawy i niechętny. Do tranzakcji przystępowano niechętnie—obroty też były nie wielkie.

Posiadacze stawiali żądania wysokie, na które nabywcy godzić się nie chcieli.

Płacono za pszenicę wyborową 7.80, 7.82½, 7.89½ do 7.90. Jedna partyjka wyjątkowo osiągnęła 7.95—co jednak z powodu drobnych rozmiarów tranzakcji nie może być uważana za normę.

Gorszy towar zaniedbany. Płacono 7 do 7.35.

Żyta 400 korcy. Zbyt dziś nieco łatwiejszy—jednak ceny nie wielką tylko zyskały zwyżkę.

Wyborowe płacono 5 do 5.05, gorsze po 4.90 kupiono.

Owsa 150 korcy po cenach bez zmiany — 2.60, 2.70, 2.85 rozprzedano.

Siana i słomy nie było na targu. *J. Wł.*

TEATRA

Wielki. Dziś: „Jawnuta" i „Warszawa" balet. Jutro: „Arrja i Messalina"—*Rozmaitości.* Dziś: „Wielki człowiek do małych interesow". Jutro: „Wicek i Wacek". — *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Gennaro" (1-szy raz).

— ***Kaplica anglikańska*** Szpitalna 1, drugie piętro.—Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 29-go stycznia, punktualnie o godzinie 3-ej po południu. (306)

— Znakomita fortepianistka panna ***Maria Remmert***, nadworna pianistka dworu Saskiego, w przejeździe swoim z Petersburga za granicę, w początku lutego prawdopodobnie da się usłyszeć w Warszawie. (106)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *3 Grudnia.* Tęsknota mnie pożera. Daj znak że kochasz i pamiętasz o Twym wiecznie. *1 Lutego.*

— *Maseczce z 3 ej i 4 ej maskarady.*

Brun aux yeux bleus (Musset),

będzie w sobotę na wieczorze w resursie kupieckiej.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go stycznia 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53 25	53.12½
Londyn 1 funt ster. „ „	10.75	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 80	42.70
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	85.20
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.30	—.—
„ „ „ m.	101 30	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99 25	—.—
„ „ „ III	98 75	—.—
„ „ „ IV	98 75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 75	—.—
„ „ małe	94 25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99 50	—.—
II „ „ rs. 100	99 50	—.—
III „ „ rs. 100	99 50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop 46¼
Od Listów z. m. Warszawy kop. 153
Od Listów zast. m. Łodzi kop 113½
Od Listów likwidacyjnych kop. 59
Od Obligów m. Warszawy kop. 137¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go stycznia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	700	—
„ „ biała . . .	—	—	735	—
„ „ wyborowa .	—	—	780	790
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	505
„ średnie	—	—	490	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 19-go stycznia 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 18⁸
garniec rs. 2 kop. 64

Album tańców ECHO KARNAWAŁOWE,

ozdobione rysunkiem kolorowym Franciszka Żmurki,

zebrał i ułożył

L. Lewandowski

(Według umowy zawartej z wydawnictwem ECHA, L. Lewandowski wyłącznie w niem prace swe zamieszczać będzie).



Album składa się z następujących utworów:

1. **Lewandowski L.** „Ręka w rękę” polonez, k. 20.
2. **Lewandowski L.** Leciuchna polka, kop. 30.
3. **Na czasie.** Kadryl operetkowy (z motywów najnowsz. operet) k. 40.
4. **Lewandowski L.** W cztery oczy, polka mazurka . . . . . kop 30.
5. **Fahrbach-Herve.** Nitouche walce . . kop. 50.
6. **Tatarkiewicz Jan.** Błyskotka polka mazurka . . . . . . kop. 30.
7. **Wodziński hr. Winc.** Safli polka . . . . kop. 30.
8. **Lewandowski** . Krew nie woda mazur . . . . kop. 30.
9. **Lewandowski L.** Był i będzie mazur . . . . kop. 20.
10. **Czibulka A.** Angelo walce . . . . kop. 40.
11. **Lewandowski L.** Drabant . . . . kop. 30.
12. **Ziehrer C. M.** Vienen galop . . . . kop. 30.

Cena zaś całego Albumu rs. 2 (dwa).

Powyższe utwory grywane są w Teatrze Rozmaitości i Małym, oraz przeznaczone są do grywania w nadchodzącym karnawale na wszystkich balach publicznych i prywatnych. Do nabycia w Redakcji Echa (Senatorska № 26) i we wszystkich księgarniach Warszawskich i zamiejscowych. 142R

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

MOSKIEWSKI MAGAZYN

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim,

poleca w wielkim wyborze z najlepszych fabryk rossyjskich, po cenach fabrycznych:

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Płótna na serwety 8/4, 10/4 i 12/4 szerokości.
Bielizna i Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.
Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości.
Chustki do nosa, płócienne, batystowe, jedwabne, białe i z kolorowemi szlaczkami.
Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, fil d'ecosse i wełniane, białe i kolorowe.
Madapolamy, Kretony, Szyrtingi, Nansok i różne inne materje bawełniane.
Bielizna damska i męzka, płócienna i z różnych materjałów bawełnianych.

Wszelkie zamówienia na bieliznę męzką i damską przyjmuje i wykonywa najstaranniej w krótkim czasie. 158R

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że na mocy aktu rejentalnego z dnia 4 Października 1886 r., spłaciłem udział p. Kazimierza Wasilewskiego, w dawnej firmie Wasilewski & Pilaski, przejąwszy na własny rachunek **wraz z wszelkiemi wyłącznemi reprezentacjami, Zakłady: Warszawski i Kijowski,** które nadal w znanym zakresie nasion, maszyn i narzędzi rolniczych, prowadzę.

Przy nadchodzącym sezonie polecam **świeże nasiona wszelkiego rodzaju** tylko w wyborowym gatunku, po możliwie najniższych cenach i przesyłam na żądanie bezpłatnie, obszerne cenniki moich składów:

Kupuję w każdej ilości nasiona **koniczyn, tymotenszu, szporku, wyki** wyborowe gatunki **zbóż jarych,** płacąc możliwie najwyższe ceny.

Leon Pilaski, dawniej Wasilewski & Pilaski,

Skład Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych,

WARSZAWA, Nowo-Senatorska № 5. 129R **KIJÓW,** Kreszczatyk № 12.

WARSZAWSKA FABRYKA SZYLDÓW

Z LITER WYPUKŁYCH,

wykonywa takowe po cenie liter pisanych,

Krzesiński & Comp.

w Warszawie, Bielańska № 23. 117R

Pracownia Strojów, Sukien i Okryć Damskich

Natalji Wernic,

mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Klijentki, iż Pracownię moją istniejącą od lat 9-ciu przy ulicy **Długiej pod № 25,** gdzie obecnie Teatr Buff. przeniosłam **w tym samym domu na dół,** wprost pierwszej bramy i jak dawniej przyjmuję po cenach najprzystępniejszych wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz całe wyprawy, które wykonywam w jak najkrótszym czasie, podług najświeższych żurnali paryzkich. 157

Niniejszem mam honor donieść Szanownym naszym Klijentom, iż firma moja egzystująca od roku 1870 jako **„detaliczna sprzedaż czapek i kapeluszy”,** mieszcząca się przy ulicy Rymarskiej w domu № 14/16, z dniem wczorajszym, przeszła na wyłączną własność zięcia mego **p. Józefa Pukler.**

K. Zilberholtz i Syn.

Powołując się na powyższe ogłoszenie teścia mego p. K. Zilberholtza, niniejszem polecam względom Sz. Publiczności, sklep mój, w którym znaleźć można w wielkim wyborze **czapki,** tak sukienne, kortowe, jakoteż barankowe, oraz **kapeluszy** filcowych, słomkowych, męzkich i dziecinnych, wybór nie mały, wyłącznie z fabryki łódzkiej.—Wszystkie zaś wyroby odznaczają się dobrocią towaru, dokładnością roboty, a nadewszystko przystępną ceną, po ładam także **wielki wybór filcowych pantofli damskich i męzkich,** a także **mam wyłączną sprzedaż dziecinnych ciepłych trzewiczków.**

Skład Czapek i Kapeluszy, Rymarska № 16.

Józef Pukler.

174R

Największy wybór Biżuterji paryzkiej i Sztucznych brylantów, w oprawach złotych, srebrnych i imitacyjnych, oraz **biżuterji ze sztucznemi szmaragdami, rubinami, turkusami** etc.

SZTUCZNE BRYLANTY.

POLECA: **Kolczyki, Bransolety, Broszki, Pierścionki, Medaljony, Szpilki** do krawatów.

Główny Skład Biżuterji Bernarda Kipman, Senatorska, róg Miodowej, w Warszawie.

57R

Kassa Zaliczkowa

LOMBARD

Plac Warecki Nr 2 (14), udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności: złotych, srebrnych, drogich kamieni, wyrobów platerowanych i bronzowych.—Biuro dla publiczności otwarte od godz. $9^1/_2$ rano do $3^1/_2$ po południu. 139

Nowo-otworzony MAGAZYN wyrobów Srebrnych, Złotych, Brylantów, oraz Biżuterji,

J. LEBENDIGER.

Przejazd № 3, dom W-go Langera

Sprzedaję powyższe wyroby po cenie umiarkowanej, oraz przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje i takowe wykonywać będę sumiennie i akuratnie. Nadmieniam że nic wspólnego z dawniejszą firmą **Limkowskiego** nigdy nie miałem. — **J. LEBENDIGER, Przejazd № 3 (652).** 152

NOWO-ZAŁOŻONY

Magazyn Mebli

nowych i używanych, bardzo **Tanio.**

Świętokrzyzka № 31. 150

Sielawy Trockie

hodowli **Michała Girdwoyn,** otrzymał czwarty **transport Sielaw świeżych, oraz wędzonych.**

CENY NIZKIE.

WŁ. NOWICKI

Marszałkowska Nr 122. 179R

Rządca dóbr

wykwalifikowany agronom, posiadający kilkoletnie chlubne świadectwa, **z kaucją rs. 3,000 w gotowiźnie,** poszukuje posady od 1-go Kwietnia r. b. Kantor Komisowy Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 181R

Nagrody rs. 5.

Z nocy z dnia 23 na 24 przy wsiadaniu do karety na ulicy Smolnej pod № 25 albo wysiadając na Pięknej pod № 9, zgubioną została **bransoletka złota,** szeroka wstaroświeckim guście.—Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na Piękną № 9, do właściciela domu za powyższą nagrodą. 169

SIELAWY

prawdziwe augustowskie, z jezior Siejna i Wygra, w wyborowym smaku poleca handel

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 27, Stara Poczta. 170R

Dnia 7-go Stycznia 1887 roku

W IMIENIU

Jego Cesarskiej Mości,

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale Upadłościowym na posiedzeniu sądowem w składzie następującym: prezydujący Towarzysz prezesa K. K. Mijakowski, członkowie Sądu H. L. Klejnadel, E. O. Makowski, sekretarz F. K. Podlewski.

Po wysłuchaniu prośby kupca m. Warszawy Józefa Arszagi, utrzymującego magazyn wyrobów jubilerskich przy ulicy Wierzbowej № 8, wniesionej do Sądu w dniu dzisiejszym o ogłoszenie jego upadłości, postanawia: 1) ogłosić upadłość kupca Warszawskiego Józefa Arszagi, oznaczając datę otwarcia upadłości na dzień 7 Stycznia b. r.; 2) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości członka Sądu F. F. Bobrowskiego, a Kuratorami jej: Adwokata przysięgłego Maksymiljana Poznańskiego i wierzyciela Henryka Lapierre; 3) delegować Komisarza Sądowego Jana Mielecha do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie przy ulicy Wierzbowej № 8 i w innych miejscach, gdzieby się takowy okazał; 4) zabezpieczyć osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policji: 5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali audjencjonalnej Sądu Handlowego, wypis zaś ogłosić w drodze właściwej; 6) wyrok ten zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.—Oryginał podpisali obecni.—Za zgodność z oryginałem (podpisał)

182R **Sekretarz Podlewski.**

WIELKI LOKAL

po Klubie Wioślarskim,

z dniem 1-ym Lipca r. b. jest do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 4, drugi dom od ulicy Senatorskiej składający się z kilku dużych Salonów i pokojów, na 1-ym piętrze, razem sztuk 14, passażu, 2-ch kuchen, piwnic, góry. Lokal ten jako położony w miejscowości najwięcej handlowej tembardziej przez przeprowadzenie ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia może być na skład hurtowy towarów: mebli, kantor, biuro i t. p. Lokal ten może być również podzielony na dwa mieszkania, gdyż ma trzy wejścia. W tymże samym domu od ulicy Miodowej z dniem 1-ym Lipca jest do wynajęcia duży sklep z pokojem z 2-ma oknami wystawowemi i dwojga drzwiami wchodowemi. Bliższa wiadomość u właściciela Hotelu Niemieckiego, ul. Długa № 31. 168

KUŚNIERZ

Jakób Pawełek,

ulica Czysta № 6, poleca **modne czapeczki futrzane** damskie w wielkim wyborze **od rs. 3,** oraz wykonywa wszelkie wierzchy do futer. z własnych jakoteż powierzonych materjałów, podług żurnali paryzkich. 162R

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa

Stacyj Miejskich, Dróg Żelaznych i Żeglugi parowej,

podaje do publicznej wiadomości, że **powierzyła Agenturę swą p. A. TOKAR,** w miejsce dotychczasowych Agentów pp. A. Wróblewski i S-ka.

St.-Petersburg, 29 Grudnia (10 Stycznia) 1886/7 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Stacyj Miejskich Dróg Żelaznych i Żeglugi Parowej, mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że na zasadzie Konwencji zawartej z Zarządem Dróg Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej, Warszawska Agentura rozpoczęła swe czynności jako to: sprzedaż biletów pasażerskich, przyjęcie i ekspedycja bagażów i towarów pośpiesznych na ogólnych zasadach ustanowionych dla Stacyj Dróg Żelaznych.

Warszawska Agentura przyjmuje również do przewożenia w obrębie Państwa Rossyjskiego i zagranicę, towary wszelkiego rodzaju, oraz ubezpieczenie takowych w czasie trwania transportu.

Wszelkich objaśnień dotyczących powyższych operacyj, udziela chętnie

Warszawska Agentura
STACYJ MIEJSKICH
A. TOKAR.

Agentura mieści się w Hotelu Europejskim.

Telefonu № 515. 178R

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora PIOTRA BOURSAUD

Codzienne użycie kilku kropli **„Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów,"** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega **i leczy** próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. Proszku pudełko: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta Pudełko 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** *3, ul. Huguerie 3* BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

---

w Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Kluczu Księżpolskim, powiecie Biełgorajskim, guberuji Lubelskiej, **są do wydzierżawienia** od dnia 1-go Lipca n. s. 1888 r. na lat 12, **Folwarki następujące:**

1. Folwark **Brzozowiec,** obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 713 pr. 31, a w tem gruntu ornego mor. 331 pr. 117; łąk mor. 132 pr. 190; pastwisk mor. 80 pr. 56 i nieużytków mor. 168 pr. 268.
2. Folwark **Lipiny nowe,** razem z folwarkiem **Łazy nowe,** obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 367 pr. 116, w tem gruntu ornego mor. 246 pr. 166; łąk mor. 63 pr. 139; nieużytków mor. 57 pr. 111.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można w Zarządzie Klucza Księżpolskiego przy stacji pocztowej Biełgoraj, lub w Zarządzie Głównym Dóbr w Zwierzyńcu przy stacji pocztowej Zwierzyniec.

Deklaracje piśmienne na dzierżawę pomienionych folwarków, składać można do dnia 1-go Czerwca 1887 r., z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami rocznie zaofiarowanego.

Do deklaracyj dołączone być powinno vadium, połowie zaofiarowanego czynszu wyrównywające.

Zarząd Ordynacji zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami. Licytacja miejsca mieć nie będzie.—Deklaracje złożone bez vadium, uważane będą za niebyłe. 167

FRANCISZKA JÓZEFA
WODA GORZKA

najlepsza i najskuteczniejsza przeczyszczająca woda mineralna.—Do nabycia we wszystkich ważniejszych aptekach i składach wód mineralnych. 2293R

Filja Dystylarni
F. JANKOWSKIEGO

Długa № 19,
poleca **stare Wódki, Rumy, Cognaki,** przy zapotrzebowaniu większem odstępuje rabat. 154

ODPOWIEDŹ.

Na skutek ogłoszeń czynionych przez p. Ignacego Gantzwohl, uważam za stosowne nadmienić, że pozbywszy się tego pryncypała w dniu 20-ym Grudnia r. z., od tegoż czasu, przyjmowania dlań robót wszelkich zaprzestałem, jak również wszelkie rachunki przed kratką sądową zakończyłem. Niezależnie od tego za rozsiewanie przez tegoż o mnie fałszywych wieści, poszukam satysfakcji na drodze właściwej.

180R **Daniel Gincburg.**

Przy ulicy Marszałkowskiej pod № 90, są do wynajęcia od 1-go Lutego r. b.

3 pokoje z kuchnią

z 2-ma wejściami i wszelkiemi wygodami, może być z meblami lub bez. 161

!!!PIANISTA!!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wspólna № 18, mieszk. 8. 131

Nowo-założona fabryka
wyrobów stalowych ostrych,
oraz pierwsza w kraju **fabryka**

Noży kołyskowych,

tak zwanych **sekscnajdrów,** ważących od 4 do 9 pudów, dla panów utrzymujących składy wędlin, poręczam za lepszość od sprowadzanych dotąd z zagranicy.—**Ceny bardzo przystępne.—B. HANN,** ul. Chłodna № 18. 169R

Do sprzedania sześć kuf

od okowity, objętości razem 3400 garncy, w bardzo dobrym stanie, po zwiniętej gorzelni, przydatne do wszelkich płynów, jako to: wina, okowity, wódki, octu, piwa, oleju lub nafty. — Można je nabyć razem lub pojedynczo. — Znajdują się w Warszawie.— Wiadomość: ulica Długa dom № 21 (Lehra) oficyna poprzeczna, 1-sze piętro, mieszkania № 10, od godziny 5-ej do 8-ej po południu. 122

KLOZETY

pokojowe, bezwonne do proszku dezynfekcyjnego, najnowszej konstrukcji, gwarantowanej dobroci.—Sprzedaje po cenach fabrycznych: slusarz Kolbiński, Wilcza № 5 nowy; stolarz Prosta № 38; w sklepie Mrozińskiego, Nowy-Świat № 4; po rs. 15, 18 i dziecinne. 145

BULJON

ukraiński, wybornego smaku, po umiarkowanej cenie poleca **Handel**

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 27,
Stara Poczta. 93R

GRANICZNA Nr 10,
w oficynie na dole, wprost Bramy
Nowo-otworzona

Pracownia Sukien
„KAROLINY",

poleca swoją Pracownię łaskawym względom Szanow. Dam wykończa starannie z wszelką elegancją, podług ostatnich żurnali, po cenach najprzystępniejszych. 56

Potrzebne PANNY do nauki.

Codziennie świeże

Ostrygi Holsztyńskie

w Handlu Win i Delikatesów

Ig. Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie - Przedmieście,
wprost kościoła Ś-go Krzyża. 140r

Zapałki Mszczonowskie
MAGENTA,

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. Nowakowski i Syn,

Bielańska № 3. 137R

Maszyna parowa

leżąca, używana, **o sile 6—8 koni** gruntownie wyreperowana, jest do sprzedania w cenie **rs. 500.**—Wiadomość: na miejscu **ulica Srebrna № 10** (nowy). 103R

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 99

Do Składu Sielaw

egzystującego od r. 1830 136R
przy ulicy Przechodniej, w domu W-go Wawelberga,

nadszedł świeży transport **SIELAW AUGUSTOWSKICH** prawdziwych, wrozmaitych gatunkach, po cenach umiarkowanych.

NOWO-OTWORZONA

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
Klingler & Kebbe,

w Warszawie, Sowia № 5, 117
Filja: w Warszawie ul. Marszałkowska № 141,
Filja: Nowa Praga (ul. Nowo-Praska) № 78,
wykończa wszelkie roboty jak najakuratniej w krótkim czasie, po cenach przystępnych. 103

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Para Ogierów

skarogniadych, z atestatami pochodzenia, młodych, dobrze ujeżdżonych, do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela za granicę.

Wiadomość: Grzybowska Nr 40, browar Lentzkiego. 159R

Śledzie pocztowe

doskonałe, po rs. 1 kop. 30 puszka, oraz **Kawior Astrachański,** grubo-ziarnisty, po rs. 1 kop. 60 funt, poleca **W. Koczalski, Nowy-Świat № 37.** 148

---

25 kop. f. Karmelków
w 10 gatunkach,
50 kop. f. Czekoladek
nadziewanych, z pudełkiem,
50 kop. f. Fruits glassé,
poleca fabryka

B. M. Śniegockiego.

ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 141R

DO SPRZEDANIA
na warunkach przystępnych

DWA FOLWARKI,

włók 40 z łąkami i lasem, kompletnie zagospodarowane, 5 mil od Warszawy, między dwiema kolejami. — Wiadomość u Adw. Przys. S. Leszczyńskiego, ul. Bielańska **Nr 9.** 145R

Znany Magazyn wyrobów złotych, brylantowych i Skład Zegarków Genewskich

JÓZEFA JAROCKIEGO,

od lat 30-tu egzystujący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej, z powodu zwinięcia interesu od dnia 1-go Listopada, ogłasza

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

do 1-go Kwietnia niżej ceny kosztu. 15

DOULTON & C°

Inżynierzy Sanitarni i Fabrykanci.

Londyn—Paryż—Warszawa.

Magazyn nasz (Bracka Nr 25), jest tak urządzony, że pokazuje w ruchu będące patentowane nasze aparaty kanalizacyjne, kąpielowe i dla zaopatrywania w wodę domów, szkół, szpitali i koszar.

Wieczorami magazyn oświetlony jest gazem albo—karbonowym.

Otwarty do godziny 7-ej wieczorem.

DOULTON & C° Bracka 25.

NB. Wszystkie apparaty nasze korzystają z przywileju patentowanego w Rossji. 130R

Obora Zarodowa w Ursynowie

pod Warszawą,

ma do sprzedania **Krowy, Buchajki i Jałowice** różnego wieku, czystej krwi holenderskiej.

Sprzedażą zajmuje się **Biuro** przyboczne **Ludwika Hrabiego Krasińskiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 i Zarząd Ursynowa na miejscu. 176R



Centralna Fabryka Gorsetów

„Aux Quatre Saisons",

WIERZBOWA № 6.

Główny punkt do specjalnych obstalunków.

NA KARNAWAŁ poleca

wielki wybór **Gorsetów atłasowych ażurowych,** jak również z drelichu francuzkiego, we wszystkich kolorach i **najnowszych fasonach, z długą talją,** po cenach bardzo umiarkowanych.

„AUX QUATRE SAISONS."

Wierzbowa № 6. 94R

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH

ZYGMUNTA GLEICHGEWICHT,

przy placu Saskim Nr 5,

wprost Klubu Myśliwskiego w Warszawie.

zaopatrzony został w znaczny zapas Tytoni Odeskich fabr. B. Łazarowicz i S-ka, od rs. 2 do rs. 12 i **Papierosów,** oraz **Cygar,** z pomiędzy których specjalnie poleca:

№ 54 **Victoria,**	rs. 12.	№ 40 **El Marinero,**	rs 5.
№ 48 **La Favorita,**	rs. 10.	№ 24 **Eglantina,**	rs. 4.
№ 42 **El Uniwerso,**	rs. 8.	№ 38 **Juanita,**	rs. 3.
№ 26 **Messalina,**	rs. 7.	№ 21 **Ganada,**	rs. 3.
№ 41 **Leonita,**	rs. 6.		

W opakowaniu po 100, 50 i 10 sztuk.

Z czem się poleca Szanownej Publiczności 124R

JAKÓB BORAWSKI,

właściciel

Zakładu Reparacyjnego Dzieł Sztuki,

nagrodzonego na Wystawie potrzeb mieszkalnych w Muzeum **Wielkim Medalem Srebrnym,** 167R

przystępując do powiększenia Zakładu swego,

zachęca Panie

do oddania się nauce reperacji ceramiki, kości słoniowej, alabastru, marmuru i t. p. wyrobów, tak artystycznych jako i zwykłego użycia; przy zapewnieniu stałego, po skończonej nauce utrzymania w Zakładzie. Pożądane są tylko Panie b. dobrze obeznane z rysunkiem i malowaniem, a jeśli można i z rzeźbą. Uprasza się o przedstawienie prac odpowiednich.—Warunki i bliższe objaśnienia udzielone będą w Zakładzie.

Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, 2-e piętro,

Egzystujący od roku 1862

Zakład Reparacyjny Dzieł Sztuki

JAKÓBA BORAWSKIEGO

W WARSZAWIE,

ulica Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, 2-e piętro,

wystąpiwszy po raz pierwszy na Wystawie potrzeb mieszkalnych w Warszawie **r. b.,**

nagrodzony został **Wielkim Medalem Srebrnym.**

Wykonywa po cenach przystępnych roboty reparacyjne **z dorabianiem części brakujących,** przy wyrobach tak **artystycznej wartości** jako i **zwykłego użycia** z porcelany, fajansu, terra-cotty, marmuru, alabastru, kości słoniowej, perłowej massy szyldkretu, kryształu, gipsu, drzewa, laku chińskiego, emalji i wszelkich inkrustacyj.

Niezależnie od robót drobnych, Zakład wykonywa **reparacje przedmiotów stylowych większych rozmiarów** w mieszkaniach prywatnych, pałacach i kościołach, a mianowicie: figur, pomników i wszelkich ornamentacyj—z dorabianiem części brakujących.

Wynajem Karet i Powozów

ROMANA JANKOWSKIEGO,

dawniej **WAGNER,**

Erywańska № 9. Telefonu № 510.

Starając się zadowolnić wszystkie wymagania Szanownej Publiczności, znacznie rozszerzyłem prowadzony przez siebie interes. Między innemi ulepszeniami stosując się do licznych żądań swoich gości i do zwyczaju praktykowanego w dużych miastach zagranicznych, zaprowadziłem nowość wynajem karet ślubnych, specjalnie na ten cel budowanych wybijanych z największym komfortem białym atłasem, które przy odpowiedniej liberji i zaprzęgu przedstawiają się bardzo pięknie i okazale. Życzącym sobie obejrzyć wzmiankowaną karetę z przyjemnością pokazaną będzie.

Polecając się względom Sz. i W. Panom, pozostaję jak zawsze na usługi.

ROMAN JANKOWSKI, Erywańska № 9. 142

H. KUCHARZEWSKI.

APTEKA, 2537R

Główny Skład wód mineralnych naturalnych,

z powodu przedłużenia ulicy Miodowej

przeniesione

z dotychczasowego lokalu, Senatorska wprost Miodowej, na

ulicę Miodową Nr 4, drugi dom od Senatorskiej.

DOŃSKIE

Grand Vin Mousseux

MONOPOLE

CARTE BLANCHE

IMPERIAL

WINA

Szampańskie

znanej dobroci

N. P. Kosmarowa

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Zachodnie gubernje

w Składzie Win Braci Kempnerów

w Warszawie, Długa № 5.

CENA: począwszy od kop 75 do Rs. 3 za butelkę. 97R

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka nowo-przybyła (lat 40), do umieszczenia.

Nauczycielka z językami i muzyką, potrzebną jest do Łodzi. Wiadomość: ulica Szkolna 5, mieszkania 15. 1403

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj, matematyki specjalnie. Zgodzi się pobierać lekcje niemieckiego za rosyjski lub polski. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. a, b, x. 210

Lekcyj i korepetycyj lub posady nauczyciela domowego tu lub na wyjazd na wieś poszukuje student sumienny i doświadczony korepetytor, przyspasabiający z najpomyślniejszemi rezultatami do szkół. Rekomendacja na żądanie. Oferty Nowy-Świat № 21, mieszkania 20, dla N. Z 209

Nauczycielka polka, z niemiecką konwersacją, wykładowym francuzkim i muzyką dobrą, oraz nauczycielka z ruską, francuzką i niemiecką konwersacją mogą otrzymać natychmiastową kondycję. Biuro nauczycielskie Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu.

Sto łamigłówek w jednej po kop. 50; odgadywanie myśli po kop. 40; krzyż i półksiężyc (kwestja wschodnia) po kop. 40 i łamigłówki druciane po kop. 20, w nowootworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 13

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem Władzy. Warecka 9—39.

Student uniwersytetu, wyższego kursu, doświadczony i sumienny korepetytor, posiadający długoletnią praktykę nauczycielską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym, może przyjąć w zamian pokój lub obiady. Specjalnie przygotowuje nowowstępujących do gimnazjum. Warunki przystępne. Oferty proszę składać Próżna 7, mieszkania 5. 205

Za umiarkowaną cenę student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marjańska № 4, m. 22, od 11—6. 208

Potrzebny korepetytor. Tamże bona niemka znająca krawiecczyznę. Karmelicka 9, mieszkania 7. 1470

Student uniwersytetu, matematyk, znajdzie zajęcie za obiady. Chłodna 46, w sklepie, od godziny 4. 1459

Student uniwersytetu, wprawny i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj na warunkach przystępnych. Adres: Dzika № 23, mieszkania 18. 232

Student uniwersytetu doświadczony korepetytor, posiadający specjalnie język rosyjski, matematykę, oraz języki: francuzki, niemiecki i starożytne, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Złota № 2, m. 6. 230

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać u stróża domu, ul. Widok № 8, m. 8. 227

Potrzebnym jest korepetytor, student uniwersytetu, matematyk. Ul. Krakowskie-Przedmieście 9, skład zegarków. 225

Kondycji na cały rok na wieś lub korepetycji w Warszawie za zapłatę, pokój lub obiady, poszukuje zaraz student, sumienny korepetytor. Nowy-Świat 22, u p. Czarneckiego, dla A. B. C. 240

Posady i prace.

Prasowaczka zdolna potrzebna na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Elektoralna № domu 8, w magazynie strojów damskich.

Młodzieniec moralnie wychowany, poważnego usposobienia, potrzebny do interesu towarowego „Papeterie," Sewerynów.

Potrzebny jest zaraz młody człowiek do czynności kantorowych, znający gruntownie język rosyjski. Wiadomość w kantorze warszawskiej fabryki broni, Hoża 45.

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny. Ulica Senatorska № 4, w dziedzińcu na prawo, 2-e piętro, № 18. 1355

Sklepowa fachowa z kaucją potrzebna zaraz. Miodowa 19, sklep spożywczy. 1334

Subjekt handlowy życzy przyjąć jakie zajęcie, może złożyć kaucji rs. 200. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pod lit. S. S. 215

Nagrody rs. 50 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z pensją miesięczną 50 rubli na jednej z zarządów kolei. Adres: Szpitalna 10, mieszk. 6. 1327

Buchhalter z patentem szkoły handlowej prywatnej i świadectwami domów handlowych w kraju i zagranicą, znający obce języki, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. M. P. 1312

Tokarz zdolny do robienia drobiazgów metalowych, znaleść może stałe zajęcie. Wiadomość ulica Chmielna 44, m. 4. 1333

Młoda paryżanka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, w chambres garnies pani Cieślińskiej. 698

Niemka bona z dobremi świadectwami żądaną jest na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat 49, mieszkania 19. 1065

Urzędnik instytucji finansowej pragnie po godzinach biurowych prowadzić rachunki w zakładzie przemysłowym lub handlowym, posiada świadectwo za 6 lat takiejże pracy, oraz rekomendację osób znanych w Warszawie. Łaskawe oferty składać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literą A. 158

Obstalunki oraz nadrabiania pończoch.—Elektoralna 27, 1-e piętro. 889

Do jednego z większych magazynów mód w Cesarstwie, potrzebna jest na warunkach korzystnych kompletnie uzdolniona krojczyni, posiadająca dobre rekomendacje. Bliższych wiadomości udzieli biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Młynarz wykwalifikowany, polak, poszukuje kierownictwa w większym młynie zaraz lub od 1-go Lutego. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K.

Były urzędnik znajdujący się w rozpaczliwem położeniu, błaga litościwych ludzi o udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia, chociażby za najmniejszem wynagrodzeniem.—Marjensztadt 2, m. 12. Brzez..... 231

Osoba młoda, inteligentna, uzdolniona w zakresie robót magazynierskich, pragnie przyjąć miejsce w jednym z główniejszych miast Cesarstwa. Oferty z oznaczeniem miejsca i warunków, uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. A. 1491

Były dzierżawca poszukuje w każdym czasie lub zaraz posady administratora lub zarządu dóbr samodzielnie, na żądanie może złożyć kaucji rubli tysiąc. Oferty składać: Marszałkowska № domu 38., m № 20. 1492

Kucharz prywatny, kawaler, poszukuje zajęcia na dni lub na stałe. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, u Stanisława Masłowskiego. 1478

Młody człowiek ukończywszy tutejsze gimnazjum, akademję w Londynie, znający język angielski jak ojczysty, także francuzki, rosyjski, niemiecki i polski, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Oferty składać uprasza w kantorze Kurjera Warszaw. pod wyrazem „Anglik 66." 226

Osoba uzdolniona specjalnie w kroju i krawiecczyźnie oraz bieliźnie, pragnie przyjąć zajęcie w domu prywatnym na przychodnią. Ulica Oboźna № 7, mieszkania № 12, drugie piętro w oficynie. 228

Potrzebne są panny do znaczenia bielizny i maszynistka. Nowy-Świat 5, m. 8.

Od 1-go Kwietnia potrzebnym jest rządca domu z kaucją. Zgłaszać się można codzienie od 3 do 6 po południu, ulica Elektoralna 47, do gospodarza domu. 1487

Były oficjalista prywatny, obecnie będący w nędzy i bez kawałka chleba: uprasza o jakiekolwiek zajęcie. Sienna № 85, m. 20. Leonard Flasz..... 229

Potrzebny uczeń do zakładu mechanicznego, Marszałkowska № 129, mieszkania № 13. Tamże przyjmują się maszyny do szycia do reperacji. 1482

Potrzebną jest zaraz zdolna maszynistka do bielizny. Ulica Bednarska № 10, mieszkania 17. 1463

Osoba inteligentna znająca krój sukien, bielizny i stroje, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do towarzystwa na wsi albo w mieście. Ulica Marszałkowska № 54, m. 20, od g. 12-tej.

Potrzebne są panny do ubierania kapeluszy, z tych kilka uzdolnionych i kilka podręcznych. Wiadomość: Świętojerska 38, u B. Spanbock. 1471

Potrzebny jest rządca domu od 1 Kwietnia, z rekomendacją i kaucją rs. 800 gotówką, bezwarunkowo. Oferty pod lit. M. M. w kantorze Kurjera Warsz. 1468

Potrzebne są na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem dwie osoby inteligentne, znające się zarazem dobrze na całem gospodarstwie domowem. Wiadomość przy ul. Wareckiej № 1, mieszkania 3. 1451

Potrzebnym jest leśniczy z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 1475

Potrzebni uczniowie do cukierni Chłodna № 10. 233

Osoba młoda, inteligentna, znająca krój sukien, bielizny i stroje, poszukuje miejsca w domu prywatnym do zarządu domu lub do towarzystwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 1500

Zaraz potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i do spódnic, umiejąca upinać, także i podręczne. Marszałkowska № 145, mieszk. 21, prawa oficyna. 1501

Młoda osoba z wyższem wykształceniem, dystyngowanej powierzchowności, posiadająca języki: francuzki, ruski i trochę niemiecki, nieźle muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce dame de comptoir, korespondentki, lektorki, albo też damy do towarzystwa.—Wiadomość: ulica Chmielna № 5, mieszk. 25.

Potrzebna jest panna uzdolniona do staników i upinania. Ulica Graniczna № 10, mieszkania 12. 1485

Kupno i sprzedaż.

Masło świeże, śmietankowe, w bryłkach funtowych. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 45

Łóżka żelazne meblowe, z dwoma sprężynowemi materacami, sześć krzeseł włosem wyściełanych i lustro, wszystko za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość Śliska 7, mieszkania 33, od godziny 9—12 w południe. 1320

Kasa ogniotrwała fabryki Botego, mało używana do sprzedania. Nowa Praga, ulica Środkowa № 55, u właściciela domu.

Do sprzedania narzędzia do kwiatów z prasą. Żurawia № 31, mieszk. 9. 1331

Futro z bobrowym kołnierzem, podbite oposami, szachy bardzo ładnej roboty, rzeźbione, dla amatora, dwa pledy, pudełko do cygar, palto męzkie angielskie z pelerynką, łóżeczko żelazne dziecinne i materace z włosia; do sprzedania przy ulicy Wiejskiej № 3, mieszkania 9, od godziny 10-tej rano do 1-ej po południu. 1341

Powóz używany w bardzo dobrym stanie, zdatny na wieś, doskonale zbudowany do sprzedania za 175 rs. Wiadomość Widok № 14, u stróża Andrzeja. 1306

3 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.

Powóz może być na jednego lub parę koni, bardzo mało używany, z uprzężą i podwójnem ubraniem dla stangreta, do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu: Mokotowska 41 nowy. 1342

Fortepian 7 oktaw rs. 150. Długa № 28, mieszkania 21. 1346

Pianino zagraniczne sprzedaje. Ul. Nowe-Miasto 19, m. 4, wiadomość od godz. 12.

Garnitur mebli, biurko damskie, lustro z konsolą, gzymsy, taboret, czarne, lampa wazonowa do sprzedania. Nowy-Świat № 62, m. 24. 1323

Do sprzedania dwie suknie jedwabne mało używane, jedna koloru koralowego, druga zielona lekka. Ulica Nowolipie № 28, mieszkania 19, od godziny 10—3. 178

Chleb wiejski w środy i soboty, w składzie produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska № 119. 1136

Pasztety, rolady, kiełbasy krakowskie, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 1137

Futro niedźwiedzie, palto piżmowcami podszyte, lisy damskie, lustra, trema w czarnych ramach, do sprzedania. Ul. Aleksandrja № 20, mieszkania 22. 847

Pianino czarne, mało używane, zagraniczne, tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 1269

Pianino mało używane do sprzedania.—Senatorska 31 (29), mieszkania 3. 1214

Garnitur mebli mahoniowych do sprzedania i kwiaty doniczkowe. Ulica Złota 24 nowy, stróż wskaże. 1216

Wyborową śmietanę z dom. Całowanic świeży twaróg, śmietankę i mleko w każdym czasie, poleca handel nabiału Chmielna № 4/10. 1197

Do sprzedania lisy kryte materją, damskie i szal turecki. Ulica Nowolipie № 40 u Berkana. 1179

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 423

Do sprzedania zaraz futro męzkie elki, z kołnierzem bobrowym, oraz lustro z konsolą złocone. Wielka 7, wiadomość u stróża. 590

Do sprzedania: kareta dwu-osobowa, kocz poczwórny, faeton i wozy. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2. 769

Futro niedźwiedzie do sprzedania. Chmielna 62 nowy, mieszkania 6. 1273

Sztachetki kantorowe do sprzedania. Ul. Solna 14, mieszkania 1. 1253

Koń pięcioletni, rosły, z uprzężą i faeton mało używany, są do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 11, prawa oficyna. 201

2 szafy do książek, dwie do rozbierania, najnowszego stylu (nowe), bardzo ozdobne; garnitur mebli niewysłany, cały masiv orzechowy, najświeższego fasonu, oraz 7 obrazów olejnych (pejzaże), w bardzo ozdobnych ramach, do sprzedania razem lub częściowo, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Orla 5 nowy, mieszkania 5. 202

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Dwie pary chomont angielskich: jedne z biało-platerowanemi bronzami, drugie czarne w dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość u rymarza Witkowskiego, ulica Leszno № 9 nowy. 1265

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow, Solna 18. 1219

Masło śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Jerozolimska 80, m. 2.

Do sprzedania niżej kosztu skóry: niebieskie lisy, elki męzkie, szopy i piżmowce. Futra gotowe dla mężczyzn, czapki, kołnierz dla stangreta z niedźwiedzi, salopa z kotów syberyjskich, kilka garniturów damskich, zegar regulator i żyrandol o 18-tu świecznikach. Nowolipki 46, mieszk. 2. 117

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus. sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 1094

Potrzebny amerykan w dobrym stanie.—Oferty A. Z. do kantoru Kurjera. 1270

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Mebli garnitur orzechowych, do sprzedania. Róg Chłodnej i Żelaznej № 23 stary, nowy 25, mieszkania 11.

Do sprzedania z powodu żałoby kilka sukien zupełnie świeżych jeszcze. Widzieć można od godziny 11-tej rano do 1-ej po południu. Plac Resursy Kupieckiej № 42. mieszkania 3. dom p. Chudzyńskiego. 207

Obrusy salonowe strzyżone, prześliczne, rs. 5; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Kołdry watowe, ręczne szycie, satinkowe lub kaszmirowe rs. 9. Kołdry atłasowe jedwabne watowe, prześliczne rs. 13. Kołdry atłasowe jedwabne watowe z dużemi monogramami rs. 15; dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Tuzin chustek białych dużych do nosa kop. 90, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Magłowniki gotowe, 5 łokci długie, po rs. 1. Sienniki gotowe, drelichowe pasy, rs. 1 kop. 25. Prześcieradła gotowe 3½, długie, 2¾ szerokie, kop. 85. Kołdry wełniane tak zwane sławuckie, rs. 3; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Sztuka płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie blichowanego, 33 łokcie, rs. 7; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Sztuka creassu (pół-płótna) 75 łok. rs. 6 kop. 25. Sztuka madepolamu wyborowego 31½ łokci, rs. 4 kop. 50. Sztuka płótna szlązkiego (krajowego) 30½ łokci rs. 4; dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 1271

Suknia wieczorowa, bordo, jasna aksamitna, raz użyta, modnie zrobiona, jest do sprzedania. Ulica Złota № 46, mieszkania 10, między 9 a 12 w południe i 3 a 6-tą wieczór. 1315

Masło z Trembek kop. 60 funt. Chmielna 15, mieszkania 1. 1313

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 1363

Koniczynę białą, czerwoną, łubin żółty, niebieski, kupuję od obywateli. Oboźna 4, mieszkania 28. 1427

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 1440

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 1419

Potrzebna jest lokomobila o sile 12—16 koni. Ktoby miał takową do sprzedania, raczy adres swój odesłać do kantoru fabryki Wł. Gostyńskiego, ulica Ciepła № 12. 220

Tanio z powodu wyjazdu: fortepian fabryki Kralla i Zejdlera, prawie 7 oktaw, garnitur mebli używanych, lambrekiny do 3-ch okien, lampy i inne rzeczy do sprzedania. Solna № 3 nowy, stróż wskaże. 1384

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności.

Do sprzedania szczenięta pontry, bardzo dobrej rasy. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego, Długa № 38. 1446

Fortepian 7 oktaw. Kanonia № 8, mieszkania 5. 1452

Fortepian do sprzedania za rs. 120. Nowy-Świat № 48 a mieszkania 5. 1457

Fortepian rs. 45, krótki, mahoniowy, w dobrym stanie. Mostowa 22, stróż. 1462

Do sprzedania karetka i dwa faetony. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 1474

Z powodu wyjazdu sprzedam bicykel angielski 54 cale, osie i pedale na kółkach, za 125 rs. Wiadomość na Pradze: ul. Blaszana № 1, u Walszewskiego. 1477

Do sprzedania kalesony, kołnierzyki, mankiety. Chmielna 29, mieszkania 6. 1488

Piękny materjał na suknię wieczorową, oraz koronki, bardzo tanio do sprzedania. Marszałkowska 78, mieszkania 12. 1467

Wodołaz nowofundlandzki, szczeniak 4-o miesięczny, do zbycia. Ulica Tamka № domu nowy 21, mieszkania 12. 1450

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu i wszelkich przyborów myśliwskich. Odebrawszy znaczny transport broni belgijskiej, poleca się Szanownym panom myśliwym. Otrzymując towar z pierwszej ręki i mając sklep w mieszkaniu, sprzedaję po cenach bardzo przystępnych. 1449

Po zwiniętym zakładzie cukierniczym są do sprzedania rzeczy platerowane, szkło, porcelana, urządzenie sklepowe, szafy i t. p. Obejrzeć można: Kozia 28. 1464

2 suknie do sprzedania: jedna kremowa, druga niebieska, bardzo eleganckie i tanie. Nowogrodzka № 16, mieszk. 4. 1486

Bardzo tanio! Futro niedźwiedzie i dywan do sprzedania. Ogrodowa № 5, m. 7, od godz. 8 do 10 rano i od 12 do 2 po połud.

Garnitur mebli Zimlerowskiej roboty: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł, ponsowym adamaszkiem krytych, mało używanych, do sprzedania. Wiadomość: Mokotowska № 60, stróż wskaże. 1447

Tanio! Meble, kanarki, firanki nowe, od godz. 2-ej. Widok 24, mieszk. 15. 1414

Konfitury i soki wyborowe po nizkich cenach. Marszałkowska № 60, stróż wskaże.

Fortepian z nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Leszno 33, m. 23. 1490

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1499

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a, mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 1509

Za bezcen garnitur czarny, biurko, łóżka, szeslong, otomana, kredens, stół, krzesła, suknia popielata materjalna. Szpitalna 5.

Łóżka dziecinne żelazne, składane, łóżka składane z pościelą duże, bryczka parokonna, wóz pojedyńczy i waga decymalna, do sprzedania. Danielewiczowska 16, stróż wskaże. 1496

Pianino czarne zagraniczne, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 52, u introligatora Krochmalskiego. 1502

Szafy rozbierane orzechowe i dębowe, łóżka orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 1506

Fortepian krótki, do sprzedania, rs. 170. Elektoralna 19/23, mieszkania 16. 1508

Buldog 8-miesięczny, rasy angielskiej, do sprzedania. Złota № 37, mieszk. 19. 238

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Leszno № 10. 1380

Do sprzedania z powodu zmiany interesu dwa magle. Ulica Sienna, róg placu Witkowskiego, № 91, stary 35. 1436

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego od 15 do 20 rubli dziennie.— Ulica Śliska № 16—14. 1290

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Ogrodowa № 58. 1317

Rs. 10,000 są do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po towarzystwie na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty składać w redakcji tegoż pisma pod literami S. E. 1316

Handel korzenny do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 88, lub też wspólnik z tysiącem rubli. 1309

Magle wiedeńskie prawie nowe do sprzedania. Marszałkowska № 20. 1329

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę, w podwórzu wodociąg. Ulica Chłodna № 16. 1350

Kuchnia przy restauracji na dogodnych warunkach do wzięcia. Wiadomość: Podwale 4, sklep tokarski. 1340

Ktoby posiadał majątek ziemski blizko kolei, z dobrym domem mieszkalnym, wartości około 50,000 rs. a chciał takowy zamienić na majątek w powiecie włocławskim, blisko kolei, z pięknym domem, ogrodem, zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym, bez służebności, szacunku około 110,000 rs. zechce oferty z dokładnym opisem majątku przesłać: stacja Ostrowy poste-restante J. W. J. 1102

Potrzebna pożyczka 3 do 4,000 rubli na realność ziemską, pierwszy numer, Towarzystwa Kredytowego niema, procent dobry, budowle wartości 15,000 rubli; duży młyn wodny do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy pod lit. S. O. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1263

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i mydlarnią, w bardzo dobrym punkcie. Ulica Hortensja № 5. 1134

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Mokotowska № 35. 185

Kolonja do wydzierżawienia i ogród owocowy, gdzie mleczarnia od lat 10. Wiadomość: Nowy-Świat № 37, w magazynie mebli. 1274

Sklep spożywczo - mydlarski, w dobrym punkcie, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 37. 1243

Tanio! Zaraz do sprzedania sklep korzystny, w dobrym punkcie, dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi.— Marszałkowska № 114. 860

Potrzebna jest suma rs. 7000 po Towarzystwie rs. 10,000 przy ulicy Grzybowskiej, zaraz od Granicznej № 8, wiadomość u właścicielki tegoż domu. 1181

Z powodu familijnych interesów jest zaraz do odstąpienia sklep galanteryjny z całem urządzeniem, z towarem lub bez, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Plac Teatralny № 11. 1458

Interes dla kobiety! Do bardzo korzystnego handlu, kawaler, poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej, w wieku lat 30, niezależnej i uczciwej, z kapitałem od 600—800 rubli. Kapitał użytym nie będzie do obrotu, tylko złożonym będzie do Banku. Oferty pod lit. F. W. S., przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 234

Rubli 7,000 do 11,000 do wypożyczenia bez pośrednictwa na hypoteki miejskie lub wiejskie po towarzystwach, bez dalszych długów. Wiadomość u pisarza zboru ewang. augs. Królewska № 19/1071. 1453

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wązki-Dunaj № 16. 1455

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Do sprzedania sklep korzenno - dystrybucyjny, zaraz, za cenę przystępną, przy ulicy Marszałkowskiej 64. (Komorne tanie).

2 magle są do sprzedania. Nowy-Świat № 52. 1473

Sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Drewniana № 12. 1484

Dom do sprzedania w centrum miasta, za 35,000, bez pośrednictwa. Interes bardzo korzystny dla mogącego stawiać 3-cie piętro. Wiadomość: hotel Niemiecki № 62. 1476

Dzierżawa ogrodu do odstąpienia z kwiatami i budynkami. Danielewiczowska 16.

Rs. 2000—3,000 potrzebne są na rok do interesu handlowego na umiarkowany procent. Oferty pod lit. A. B. 2—3 w kantorze Kurjera Warsz. 1494

Za rs. 2500 sprzedam bardzo korzystny interes przemysłowo-fabryczny, bez konkurencji, dający do 1000 rs. rocznego dochodu. Znajomość fachu nie potrzebna. Zajęcie stosowne dla urzędnika, emeryta, wymaga mało czasu. Komorne do października 1888 r. zaspokojone. Reflektanci zechcą złożyć adresy pod cyfrą „2500 R." w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 236

Sklep towarów kolonjalnych, ładnie urządzony, w najlepszym punkcie, istniejący kilkadziesiąt lat, do sprzedania z towarem. Oferty proszę składać pod lit. A. P. w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler. Senatorska № 26. 221

Do odstąpienia interes handlowy w Warszawie, w dobrym punkcie. Gotówka potrzebna 5 do 7,000 rs. Oferty pod adresem N. W. Z. w kantorze tegoż pisma. 1495

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Ogrodowej № 49. 1493

Magiel jeden jest do sprzedania na wyprowadzkę. Ulica Biała № 6. 1454

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklepik wiktuałów w dobrym porządku. Mieszkanie bardzo tanie i dogodne, od frontu. Wilcza 9. 1460

Ogród z altaną na zakład mleczny, kawiarnię lub restaurację, oraz drzewa owocowe do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1887 r. róg Alei Ujazdowskiej i ulicy Instytutowej. Wiadomość Miodowa № 15 nowy policyjny, w biurze właściciela domu.

Lokale.

Poszukuję od 1-go Kwietnia lokalu na zakład stolarski, w środku miasta, obszerny, widny i suchy. Oferty proszę: Pańska № 68 n., mieszkania 13. Wencel. 1418

Potrzebny od 1-go lub 15-go Lutego dla kawalera pokój bez mebli z osobnem wejściem, z obiadem lub bez, na Lesznie lub ulicach przyległych. Oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. 1400

Właściciele domów w okolicach: Przejazd, Senatorska, Bielańska, Miodowa, Teatralny plac i Niecała, mogący wynająć zaraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnię, zechcą nadesłać adres: Cytadela, austrjacki pułk, pod literami A. G. 1390

Potrzebny lokal na warsztat stolarski z mieszkaniem, od Wielkiejnocy lub św. Jana. Oferty proszę składać w kiosku na Nowym-Świecie, wprost Kopernika. 1434

Salon umeblowany do wynajęcia z usługą i samowarem. Zielna 13, mieszk. 5. 1059

Lokal składający się z trzech pokojów, kuchni, spiżarni i sklepu frontowego, bardzo odpowiedni na cukiernię, w mieście powiatowem gdzie cukierni niema, w najlepszym punkcie miasta, do wynajęcia od 1-go Lipca 1887 r. Wiadomość: Długa 14/18, mieszkania 29, u P. Kozdrowicz. 1266

Do właścicieli domów. Poszukuje się 4-ch pokojów, z których jeden duży potrzebny na fabrykę, w okolicach: Marszałkowskiej, Koszyki, Ujazdów, najodpowiedniejszy byłby mały domek osobno położony. Wiadomość pod lit. M. Z. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1251

Pokój lub salon przy familji. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 839

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Warecka № 9, stróż wskaże. 1314

Pokój dla kawalera, przy familji. Marszałkowska 120, mieszkania 7. 1389

Ładnie umeblowany salon i pokoik sypialny, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Świętokrzyzka № 17, mieszk. 6. 1465

Pomieszczenie przy familji poważnej dla dwóch panien z Konserwatorjum lub Muzeum Pszczelniczego. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 6. 1466

Zaraz do wynajęcia sklepik z mieszkaniem, stajnia dla krów lub koni. Wiadomość: Leszczyńska 9, mieszkania 11. 1507

Przy francuzce jest pomieszczenie dla młodej osoby, z całodziennem utrzymaniem. Róg Hożej i Kruczej № 26, mieszkania 16, na dole. 1498

Do wynajęcia, Instytutowa 8 nowy polic. od 1-go Kwietnia: 3 pokoje i t. d.; od 1-go Lipca: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy policyjny. 235

Doniesienia rozmaite.

Kradzież. Wczoraj w środę o godzinie w pół do 10 wieczorem, na przestrzeni między domami № 33 i 39 przy ulicy Chłodnej, skradziono z pod ręki buldoczkę z podwójnym nosem, morągowatą, cztero - miesięczną, z blizną pod prawem okiem, w obroży z napisem „Tylicz" i nazwiskiem właściciela J. P. Odprowadzić za nagrodą do kantoru Kurjera Warszawskiego. 241

Do nowo otworzonej pralni przyjmuje się wszelkiego rodzaju bielizna, jak również koronki do prania czysto i elegancko; róg ul. Nowego-Świata i Ordynackiej № 60;— tamże rosjanka poszukuje miejsca bufetowej, zarządu domu lub bony. 1505

Pracownia krawatów „Louise," wyucza w trzech tygodniach roboty wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 239

Amatorowie i amatorki śpiewu, chociaż nie znają zasad, niech się zgłoszą do organisty kościoła św. Antoniego. 1215

Pianina i fortepiany wynajmuje na czas dłuższy, także na pojedyńcze wieczory.— J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 1111

Obiady prywatne smaczne, zdrowe i tanie. Wiadomość: Ul. Świętokrzyzka № 29, mieszkania 17. 1155

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Pianina wynajmuje, strojenia i reperacje przyjmuje, Jan Dütz. Elektoralna № 6.

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezu, szklanki, kieliszki, geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 5. 67

Kwiaty piękne i tanie. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 1308

Za rs. 5 wyuczam kroju najlepszym sposobem francuzkim. Senatorska 28, mieszkania 11. 1300

Można grać parę godzin dziennie na dobrem pianinie. Marszałkowska 143, m. 9.

Obiady w domu familijnym po cenie umówionej; sumiennie dawane. Wilcza № 25, mieszkania 14. 1444

Lodownię kto ma do wynajęcia, raczy o tem zawiadomić właściciela domu № 13 przy ul. Elektoralnej lub do rządcy domu № 10/846 ul. Esplanadzka na Pradze. 1469

Przyjmę dziecko do piersi. Nowolipki 82. Teofila Bekier. 1443

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do wzięcia przy ul. Sosnowej № 11, wiadomość u stróża. 1461

Mieszczanka chce oddać swe dziecię płci męzkiej, nie chrzczone, na własność.— Wiadomość: ulica Browarna № 7 (nowy 13), mieszkania № 6. 1479

Zaginął paszport wydany na imię Marjanny Sikluckiej. Łaskawy znalazca zechce złożyć w cyrkule I/XI. 1480

Wczoraj w niedzielę zginęła suczka czarna, głucha i ślepa. Znalazcy ofiaruje się rs. 3. Ulica Piękna № 52, mieszk. № 8. 1332

Dnia 23 przybłąkał się pies biały, uszy żółte, bez obroży. Przemysłowa 36. 1373

Zginął mops z obciętemi uszami. Uprasza się zawiadomić za nagrodą: Chmielna 33, mieszkania 8. 1319

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.